DZIŚ STRONA ZDROWIA

TAK ROZPOZNASZ ZAWAŁ SERCA

OBJAWY TRZEBA ZNAĆ, TA WIEDZA MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 221 (23 862) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 23.09.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inwestycje

Obwodnica Zatora już wyszła z ziemi. Będzie gotowa na jesieni 2027

Budowa trwa już od roku. Kibicują jej zarówno mieszkańcy Zatora, jak i miłośnicy rozrywki, zmierzający do Energylandii i Zatorlandu **– Str. 3**

Tarnów

Nowy budynek i nowoczesny sprzęt w Szpitalu im. Szczeklika

Nowy budynek powstał przy wjeździe na parking szpitala od ul. Starodąbrowskiej. Zainstalowany w nim rezonans magnetyczny i tomograf to urządzenia światowej klasy **– Str. 3**

Sądeckie Pogotowie Ratunkowe potrzebuje nowej podstacji, której nie zablokują uliczne korki. Tymczasowa będzie przy ul. Głowackiego **– Str. 4**

Piękny jubileusz krakowskiej piłki nożnej. W Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon mieliśmy wyjątkowe wydarzenie – galę 120-lecia krakowskiego piłkarstwa **– Str. 16**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Inwestycje w Zakopanem

Pod Gubałówką ma powstać kolos - wielki kompleks z galerią handlową i hotelem

Marcin Szkodziński

Zapomniany teren dawnych zakładów produkcyjnych – obecnie zabetonowany parking pod Gubałówką – może zmienić swoje oblicze. Inwestor zaprezentował nową koncepcję zagospodarowania działki przy ul. Szkolnej 2. Projektowany obiekt o wysokości 25 m budzi emocje – może przysłonić widok na jedno z najsłynniejszych wzgórz w Polsce.

Przedmiotem dyskusji radnych z Zakopanego była działka zlokalizowana w ścisłym centrum miasta oraz jej zagospodarowanie. Przedstawiciele inwestora przekonują, że obecny stan tego terenu wymaga pilnej rewitalizacji, a planowana inwestycja przyniesie korzyści nie tylko prywatnemu biznesowi, ale również całej społeczności miejskiej.

– Mamy zdegradowany teren parkingu, który jest w stu procentach zabetonowany. Tam kiedyś mieściły się zakłady produkcyjne. Inwestor chce stworzyć obiekt przynoszący zyski, ale realnie też da coś miastu – podkreślał Michał Głowiński, projektant inwestycji spółki Bulas-Bazar.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Wizualizacja pierwszej koncepcji budynku (29-metrowej)

Zgodnie z przedstawionymi założeniami architektonicznymi, pierwsze trzy kondygnacje naziemne przeznaczone zostaną pod centrum handlowe. Powyżej powstanie część hotelowa z kilkudziesięcioma pokojami, restauracją oraz basenem. W podziemiach budynku znajdzie się garaż na kilkaset miejsc parkingowych. Z pierwotnych planów wykreślono natomiast całoroczne lodowisko, które miało funkcjonować na dachu, a także najwyższe piętro.

Podczas prezentacji inwestorzy podkreślali, że wsłuchują się w głosy krytyki i w reakcji na zgłaszane uwagi postanowili zmniejszyć gabaryty planowanego kompleksu. – Zakładaliśmy budynek wysoki na 29 metrów. Ścięliśmy piętro górne, czyli 4,5 metra. Jesteśmy otwarci, żeby to zmniejszyć. To też kwestia przepisów przeciwpożarowych, których wymogi będą dzięki temu łatwiejsze do spełnienia – tłumaczył inwestor Robert Bulas.

– Str. 4

Niezwykłe odkrycie w Oświęcimiu

Różaniec, który trzymał w rękach umierający wieszcz

Bogusław Kwiecień

Na ślad niezwykłej historii natrafili salezjanie w Oświęcimiu podczas przeglądu wotów zgromadzonych w sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Wśród wotów jest różaniec, który w chwili śmierci miał w rękach narodowy wieszcz Juliusz Słowacki.

Na różaniec, który może mieć około 180 lat, natrafiono przypadkowo. Przez lata wierni w podziękowaniu za otrzymane łaski za pośrednictwem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych przekazali do kościoła salezjanów, a obecnie maryjnego sanktuarium, wiele wotów.

– Ze względu na brak miejsca nie wszystkie można było umieścić w ołtarzu przy obrazie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. W związku z koronacją wizerunku Jezusa i Matki Bożej dokonaliśmy przeglądu zgromadzonych wotów – mówi ks. Łukasz Krysmalski, proboszcz parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych i kustosz sanktuarium.

Podczas przeglądu uwagę salezjanów przykuł różaniec z lapis lazuli oraz kartka z opisem podarowanego wotum. Różaniec był własnością abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, metropolity warszawskiego w latach 1862-83, późniejszego świętego.

Chodzi jednak o wcześniejsze dzieje różańca. W młodości Feliński studiował w Paryżu i jako jedyny Polak czuwał przy łożu śmierci Słowackiego. I właśnie ten opisywany różaniec nasz umierający wieszcz miał w rękach w chwili śmierci.

– Str. 4

eprasa.pl bb149bca4b

POLECAMY

JUTRO: Bezpłatne leki dla seniorów PIĄTEK: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce?

23.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Bogusław, Tekla, Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Arlena Sokalska: Czas przestać odwracać wzrok

publicystka

Rosja zaatakowała cele właściwie na granicy z Polską. Uderzenie w lokomotywę pociągu Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową tuż przy przejściu granicznym to nie były przypadki. Podobnie jak zmasowany atak dronów na tę część terytorium Ukrainy, która sąsiaduje z Polską.

Mniej więcej rok temu na nasz kraj nadleciały rosyjskie drony - nieuzbrojone, tzw. imitatory, które mają spowodować chaos w obronie przeciwlotniczej. To był jeden z pierwszych sygnałów, że Federacja Rosyjska ma plany co do krajów NATO. Świadczą o tym choćby incydenty, jakie miały miejsce w Polsce (wysadzone tory, tajemnicze pakunki, które miały wybuchnąć w samolocie transportowym), incydenty na Litwie, Łotwie, Estonii, w Niemczech. To regularna wojna hybrydowa, którą miał zdefiniować Walerij Gierasimow, obecny szef sztabu generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (który służył kiedyś w Polsce w Północnej Grupie Wojsk jako dowódca batalionu czołgów).

Wojna hybrydowa ma przede wszystkim wywoływać poczucie chaosu. Do chaosu w Polsce czy w innych krajach NATO jeszcze daleko, ale też i Rosjanie nie powiedzieli ostatniego słowa. O ile służby chyba już nauczyły się ogarniać chaos, jaki generowały rosyjskie drony wlatujące w polską przestrzeń powietrzną, o tyle dezinformacji, która jest jak trucizna, ogarniać wciąż nie potrafią. Bo znów, jak dokładnie rok temu, przy okazji wlotu dronów, pojawiły się dziesiątki postów w mediach społecznościowych obwiniających Ukrainę o wybuchy na granicy. Wtedy też media społecznościowe zostały zalane informacjami, jakoby była to ukraińska prowokacja. Czas przestać odwracać wzrok. Czas przestać mówić „to nie nasza wojna". Tak, to nasza wojna, by my też jesteśmy atakowani.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
15°C/8°C

jutro
15°C/10°C

CIEKAWOSTKA NAUKOWA

Oto „pępek" Tarnowa. Granitowy słup informuje o geodezyjnym środku miasta

Paweł Chwał

Udało się wyznaczyć geodezyjny środek Tarnowa, a jednocześnie oznaczyć to wyjątkowe miejsce, w którym znajduje się przysłowiowy „pępek" miasta. Jego odsłonięcie było częścią obchodów 20-lecia tarnowskiego koła Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Trzy lata temu Mariusz Meus, znany jako Pan Południk, krakowski geodeta i popularyzator nauki, przewodniczący geodezyjnej akcji edukacyjnej pn. Honorowy Południk Krakowski, razem z uczniami IV LO w Tarnowie i przy wsparciu tarnowskich geodetów wyznaczył dokładną lokalizację punktu przecięcia równoleżnika 50°N i południka 21°E. Znajduje się on przy ul. Szymborskiej – dokładnie 153 metry na wschód od ustawionego w 1983 roku głazu „Pielgrzym" z informującą o tym tabliczką przy al. Tarnowskich.

To właśnie wtedy zrodził się pomysł na to, aby wzorem innych miast wyznaczyć również geodezyjny środek Tarnowa - centroid

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/MARIUSZ MEUS

Mariusz Meus i „pępek" Tarnowa

(środek ciężkości) figury geometrycznej, która odzwierciedla jego granice administracyjne. - Punkt wyznaczyłem tą samą metodą, co słynny geodezyjny środek Polski w Nowej Wsi pod Kutnem w 2018 roku. I tak kolejna mała ojczyzna ma oznaczony swój geodezyjny środek! – cieszy się Mariusz Meus.

Geodezyjny środek Tarnowa ma współrzędne 50°01'27,997" N oraz 20°58'23,958" E i znajduje się przy ul. Brandstaettera.

W minioną sobotę (19 września), na osiedlowym zieleńcu, dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji (miasta, spółdzielni mieszkaniowej Nadzieja, tarnowskich geodetów i Pasażu Odkryć) udało się odsłonić wykonany z granitu słup, z informacją co on oznacza i naniesionymi na niego współrzędnymi. Więcej informacji można wyczytać z ustawionej obok niego tablicy.

- Prosty, lecz elegancki monument pozwala dotknąć geodezyjnego serca Tarnowa, punktu doskonałej równowagi, balansu wszystkich części miasta: centroidu – podkreśla Mariusz Meus.

W uroczystym odsłonięciu nowego punktu na mapie Tarnowa uczestniczyły władze miasta i powiatu, mieszkańcy, a także geodeci, świętujący 20-lecie tarnowskiego koła SGP.

Przy okazji obchodów jubileuszu w Pasażu Odkryć - w Sali Jednego Eksponatu otwarta została nowa wystawa we współpracy z SGP Tarnów. Prezentowany jest na niej zabytkowy sprzęt pomiarowy i archiwalne mapy granic miasta. Ekspozycja to świetna okazja do tego, aby zobaczyć jak Tarnów rozrastał się na przełomie lat. A Mariusz Meus zapowiada, że do Tarnowa jeszcze wróci, aby opowiedzieć o kolejnych geodezyjnych cudach. ©℗

PRZYRODA

Ziemniaki były ozdobą w królewskich ogrodach

Grzegorz Tabasz

Ziemniaczane wykopki w naszym kraju dobiegają końca. Worki z ziemniakami na miedzach pól uprawnych nie budzą żadnych emocji. Nie zawsze tak było. Ziemniak trafił do Europy tuż po podboju, czy jak mówią niektórzy historycy, odkryciu Ameryki. Tam zajadano się bulwami ziemniaka przygotowanymi na dziesiątki sposobów. Zaś Europejczycy sadzili go... jako ozdobę w królewskich ogrodach. Na jabłko ziemne, jak zwano ziemniaka, patrzono nieufnie i z odrazą. Przez dobre dwieście lat ziemniak miał status rośliny niebezpiecznej i szkodliwej dla zdrowia. Ówczesne autorytety ani myślały skorzystać z tysiącletnich doświadczeń kulinarnych dzikich (tak przezywano Indian) i zwyczajnie wrzucić bulwy do garnka z wrzątkiem czy do ogniska. Nie wspomnę o frytkach czy innych wyrobach z mąki ziemniaczanej. Ziemniak był passe i tyle. Przywykli do diety opartej na zbożach cywilizowaniu Europejczycy cierpieli regularne klęski głodu wywołane nieurodzajami, a ziemniak mógł ratować życie. Powoli w końcu zaczął trafiać na stoły. Król Fryderyk Wielki z iście pruską manierą przymuszał poddanych do uprawy rośliny. U nas dopiero za opanowania Augusta III Sasa stał się powszechnym uzupełnieniem diety i praktycznie zlikwidował klęski głodu. Jego poprzednik Jan Sobieski kazał sadzić ziemniaki w ogrodach Wilanowa na poczesnym miejscu! Ziemniak nawet zmienił historię, ale to już inna bajka.

eprasa.pl bb149bca4b

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

ZATOR, POWIAT OŚWIĘCIMSKI

Obwodnicę już widać. Za rok kierowcy pojadą nową trasą

Bogusław Kwiecień

Obwodnica Zatora zostanie oddana do użytku jesienią 2027 roku. To ważna inwestycja dla mieszkańców i turystów odwiedzających parki rozrywki Energylandię i Zatorland.

Mija rok od rozpoczęcia budowy obwodnicy Zatora w ciągu DK28 i w ocenie przedstawicieli GDDKiA prace są na półmetku. - Inwestycja wyszła z ziemi. Na jesień 2027 roku chcemy oddać obwodnicą do użytku - powiedział dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie Maciej Ostrowski, podczas podsumowania dotychczasowego etapu budowy.

Miniony rok stał pod znakiem budowy dolnych warstw konstrukcji drogi oraz prac związanych z przełożeniem infrastruktury kolidującej z nową drogą, w tym sieci gazowych, wodnych, teletechnicznych, kanalizacji oraz sieci energetycznych. W wielu miejscach jest to obszar z wysokim poziomem wód gruntowych. Stąd na początku usypane zostały specjalne nasypy. Powstały one na odcinku 600 m, a więc niemal na jednej trzeciej całej trasy. Nasypy dociskają podłoże i obniżają miejscowo lustro wód gruntowych.

FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

W podsumowaniu pierwszego roku inwestycji uczestniczyli m.in. wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela, poseł Marek Sowa, wojewoda Krzysztof Klęczar, burmistrz Zatora Szymon Matyja oraz przedstawiciele GDDKiA i wykonawcy

W ramach inwestycji powstanie sześć obiektów, m.in. przejścia pod drogą dla pieszych i dla zwierząt. Konstrukcja trzech z nich jest już gotowa. Na dwóch trwają roboty wykończeniowe.

Nowa obwodnica to trasa o długości 2,1 km. Rozpocznie się na skrzyżowaniu DK44 i DW781 (al. 1-go Maja) i pobiegnie do stacji paliw przy DK28 (ul. Wadowicka). Jej początek będzie równocześnie początkiem całej DK28, prowadzącej od Zatora po przejście graniczne z Ukrainą w Medyce.

Dziś DK28 rozpoczyna się na skrzyżowaniu ul. Oświęcimskiej i Krakowskiej w Zatorze. Następnie biegnie ul. Kościuszki, przez Rynek i ul. Wadowicką. Cały ten odcinek, dzięki budowie obwodnicy miasta i nowemu przebiegowi DK28, stanie się w przyszłości drogą lokalną.

Ruch tranzytowy zostanie wyprowadzony z centrum i przeniesiony na zachodnią stronę Zatora.

Trasa powstaje wzdłuż Zatorskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Ułatwi więc funkcjonowanie lokalnym przedsiębiorcom. Będzie drogą jednojezdniową klasy GP (główna ruchu przyspieszonego), z jednym pasem ruchu w każdym kierunku.

W ramach inwestycji rozbudowane zostaną fragmenty ulic Wadowickiej (DK28), Gen. Sikorskiego (DW781), Bugajskiej oraz Jana Pawła II i Hallera.

Wartość inwestycji sięga 76,2 mln zł. Za ich wykonanie odpowiada konsorcjum firm Strabag Infrastruktura Południe i Strabag.

Budowa obwodnicy Zatora jest pierwszą inwestycją drogową w Polsce, na której wykorzystywany jest nowatorski sposób zarządzania informacją. Metoda BIM obejmuje realizację od projektu po odbiór prac, ograniczając do minimum liczbę dokumentów w wersji papierowej.

TARNÓW

Nowy budynek i sprzęt diagnostyczny w Szpitala im. Szczeklika

Paulina Marcinek-Kozioł

Specjalistyczny Szpital im. Edwarda Szczeklika w Tarnowie zyskał budynek diagnostyczny z nowoczesnym sprzętem. Jego otwarcie odbyło się 16 września.

Budynek diagnostyczny powstał przy wjeździe na parking szpitala (od ulicy Starodąbrowskiej). Obiekt został połączony przewiązką z resztą szpitala.

Na pierwszym piętrze jest pracowania diagnostyki obrazowej wyposażona w nowoczesny sprzęt. W pomieszczeniach zainstalowano rezonans magnetyczny i tomograf komputerowy z zaawansowanymi opcjami technologicznymi i informatycznymi AI. Pozwoli to posunąć diagnostykę do przodu, szczególnie w obszarze kardiologii i diagnozowaniu osób z chorobami serca.

- Oba aparaty to urządzenia najwyższej klasy światowej, których zazdroszczą nam koledzy ze szpitali klinicznych w Polsce. Drugą rzeczą jest poszerzenie spektrum badań i wykonywania rezonansu serca, czego nikt w regionie nie robi - podkreśla Paweł Blicharz, kierownik Działu Diagnostyki Obrazowej szpitala Szczeklika.

W najbliższych dniach odbędą się jeszcze szkolenia specjalistyczne na sprzęcie i już niedługo będzie on dostępny dla chorych. - 1 października przyjmiemy pacjentów do części diagnostycznej - mówi dyrektor szpitala Marcin Kuta.

Na parterze nowego budynku powstał też Zakład Patomorfologii, który ma zostać udostępniony na przełomie października i listopada. Jest tam m.in.: pracownia anatomopatologii, sala sekcyjna. W obiekcie są także: pracownie cytologii i histopatologii

FOT. PAULINA MARCINEK-KOZIOŁ

Nowe urządzenia są najwyższej klasy światowej

Budowa nowego budynku diagnostycznego kosztowała ponad 10 mln zł, zaś wyposażenie Zakładu Patomorfologii około miliona złotych. Szpital sfinansował to ze swoich pieniędzy. Dodatkowo ponad 15 mln zł złotych pozyskał na rezonans i tomograf.

- Szpital zrealizował tę inwestycję bez udziału miejskiej kasy. Mamy w Tarnowie szpital, który jest dobrze zarządzany, do którego nie trzeba dopłacać i jesteśmy z tego dumni - mówił podczas otwarcia budynku diagnostycznego Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

©℗

REKLAMA 0011578024

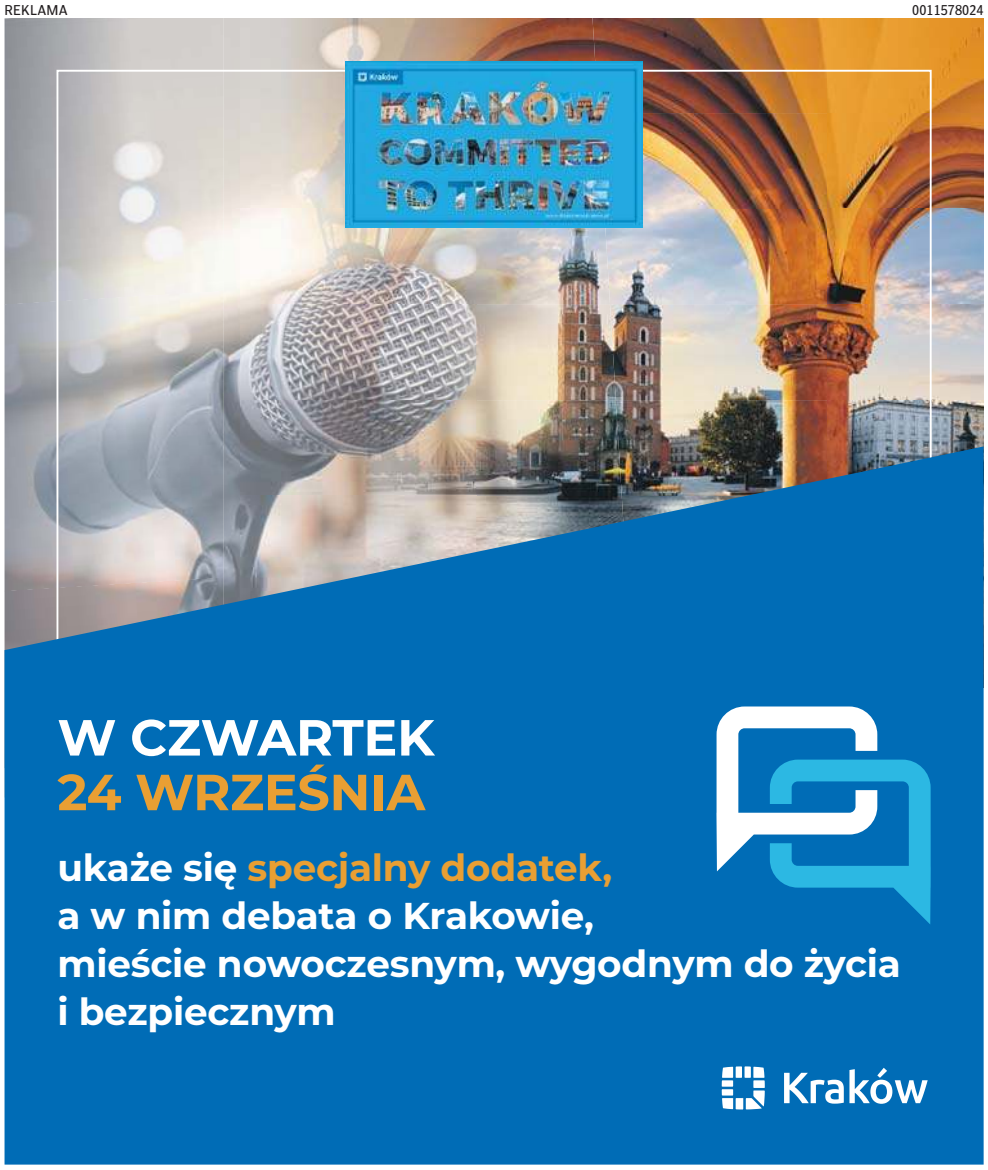

eprasa.pl bb149bca4b

OŚWIĘCIM

Sensacyjne odkrycie – różaniec, który trzymał w rękach umierający Juliusz Słowacki

Bogusław Kwiecień

Podczas przeglądu wotów zgromadzonych w sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych natrafiono na różaniec, który w chwili śmierci miał w rękach narodowy wieszcz Juliusz Słowacki.

Różaniec jest z niebieskiego kamienia lapis lazuli. Kiedyś ten materiał uważany był za święty kamień i ceniony wyżej niż złoto. W tym przypadku równie cenny był zapis na dołączonej kartce. Wynikało z niej, że różaniec należał do Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, późniejszego arcybiskupa warszawskiego. Informacja na kartce głosi też, że w chwili śmierci ten właśnie różaniec trzymał w rękach Juliusz Słowacki.

- Na tym etapie nie wiemy jeszcze, kiedy i przez kogo różaniec został podarowany. Czy wprost przez samego arcybiskupa, jego rodzinę czy jeszcze kogoś innego? - mówi salezjanin ks. Łukasz Krysmalski.

FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Ks. Łukasz Krysmalski przedstawia różaniec. Z dołączonej karteczki wynika, że w chwili śmierci miał go w rękach Juliusz Słowacki

Jedyny Polak przy łożu śmierci Słowackiego

Jak się okazuje młody Zygmunt Feliński studiował nauki humanistyczne w Paryżu na Sorbonie i w Collège de France. Podczas pobytu we Francji poznał wybitnych przedstawicieli polskiej emigracji, m.in. Adama Mickiewicza i właśnie Juliusza Słowackiego, z którym utrzymywał przyjacielskie kontakty.

Ta przyjaźń wyrosła na gruncie bliskich relacji ich matek w Krzemieńcu, rodzinnym mieście wieszcza. Poznali się, gdy Feliński przywiózł Słowackiemu list od matki, Salomei Słowackiej-Bécu. O ich bliskich relacjach świadczyć może też fakt, że gdy 39-letni Juliusz Słowacki umierał w Paryżu 3 kwietnia 1849 roku, Feliński był przy nim jedynym Polakiem. Umierający wieszcz miał w rękach opisywany różaniec.

Aby służyć Polsce

Śmierć poety była ciosem dla 26-letniego wówczas Felińskiego. Wtedy zaczęła dojrzewać w nim myśl, aby zostać księdzem i jako kapłan służyć Polsce.

Święcenia Zygmunt Feliński przyjął w 1855 roku. Jako ksiądz, a potem biskup, cały czas był oddany sprawom narodowym. Już jako hierarcha kościelny, arcybiskup warszawski, stanowczo występował do rosyjskich zaborców o zaniechanie eksterminacji polskiego narodu. Za tę postawę 20 lat spędził na wygnaniu w Jarosławiu nad Wołgą.

Zmarł 17 września 1895 roku w Krakowie. Jest świętym. W 2002 roku został beatyfikowany przez Jana Pawła II w Krakowie, a w 2009 roku kanonizowany przez Benedykta XVI w Watykanie.

Różaniec na ołtarzu sanktuarium w Oświęcimiu

Hagiografowie zwracają uwagę na ogromne przywiązanie Zygmunta Felińskiego do kultu Matki Bożej, które wyniósł z rodzinnego domu.

Jak zapowiada ksiądz Łukasz Krysmalski, różaniec, z którym związane są losy świętego Zygmunta Felińskiego i poety Juliusza Słowackiego, zostanie umieszczony w gablocie w odnowionym na koronację ołtarzu z cudownym obrazem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Koronacja wizerunku Jezusa i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych odbędzie się w sobotę, 26 września. Uroczystościom, w tym Mszy św., która rozpocznie się o godz. 11, będzie przewodniczył ks. bp Roman Pindel – ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

Będzie to zwieńczenie starań, które zaczęły się 60 lat temu przy okazji Millenium Chrztu Polski.

Oficjalnym uroczystościom będą towarzyszyć różne imprezy, w tym m.in. koncert Arki Noego. ©℗

INWESTYCJE W ZAKOPANEM

Panorama Gubałówki zagrożona, ale radni na razie – przed ostatecznym ustaleniem rozmiaru kolosa – dają mu zielone światło

Marcin Szkodziński

Przy ul. Szkolnej 2 spółka Bulas Bazar planuje dużą inwestycję. Pierwsze trzy kondygnacje naziemne przeznaczone mają zostać na centrum handlowe. Powyżej powstanie część hotelowa z kilkudziesięcioma pokojami, restauracją oraz basenem. W podziemiach budynku znajdzie się garaż na kilkaset miejsc parkingowych.

Wznoszący się na wysokość 25 m kolos wzbudza głęboki niepokój wśród części radnych oraz przedstawicieli Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Głównym zarzutem jest skala nowej zabudowy, która zdaniem społeczników przysłoni panoramę Gubałówki. W odpowiedzi projektanci zwracali uwagę, że ocena wysokości budynku musi uwzględniać ukształtowanie i infrastrukturę terenu. W sąsiedztwie przebiega bowiem estakada drogowa o wysokości 8 metrów, co oznacza, że obiekt będzie wystawał ponad nią na około 17 metrów. Równocześnie inwestorzy powoływali się na istniejące w Zakopanem obiekty o znacznej kubaturze, takie jak Hotel Bachleda Kasprowy czy Szpital Specjalistyczny Chorób Płuc „Odrodzenie", wskazując, że skala planowanej budowli mieści się w lokalnych realiach.

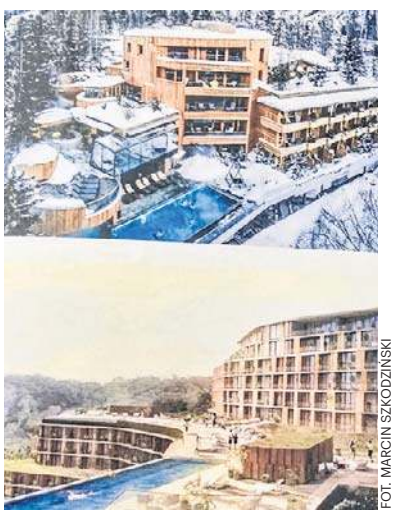

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Wznoszący się na wysokość 25 m kolos wzbudza głęboki niepokój

Decyzja w rękach władz miasta

Nieruchomość przy ul. Szkolnej 2 pozostaje obecnie wyłączona z obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Oznacza to, że realizacja inwestycji w jakimkolwiek kształcie będzie wymagała uchwalenia tzw. punktowego planu miejscowego przez zakopiańską Radę Miasta. – Bez miasta nic nie zrobimy. Tutaj musi powstać punktowy plan – precyzował Robert Bulas.

Samorządowcy podchodzą do tematu z ostrożnym realizmem, unikając na tym etapie kategorycznych deklaracji. – Teren wpisuje się w teren usługowy. O samej kubaturze możemy rozmawiać na dalszym etapie – podsumował dyskusję przewodniczący rady Grzegorz Jóźkiewicz.

Przyszłość działki u stóp Gubałówki rozstrzygnie się zatem podczas nadchodzących debat nad kształtem planu urbanistycznego miasta. Radni z Komisji Urbanistyki dali koncepcji zielone światło.

©℗

NOWY SĄCZ

Sądeckie pogotowie zabiega o utworzenie nowej podstacji przed sezonem zimowym

Klaudia Kulak

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku w Nowym Sączu powstanie tymczasowa podstacja Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego przy ul. Głowackiego. To pomoże w uniknięciu problemów, do jakich doszło zimą tego roku.

O potrzebie utworzenia nowej podstacji pogotowia ratunkowego w Nowym Sączu mówi się od dawna. 13 stycznia 2026 roku doszło bowiem do niebezpiecznej sytuacji, podczas której karetki stacjonujące przy ulicy Śniadeckich nie były w stanie na czas dotrzeć do pacjentów. Obecna stacja Pogotowia Ratunkowego znajduje się bowiem w ścisłym centrum miasta, gdzie w tym czasie pojawiły się ogromne korki i zaspy śnieżne. Sprawa wywołała duże poruszenie, zwróciła też uwagę władz na problem.

Pojawiła się propozycja wybudowania nowej podstacji przy ulicy Głowackiego. Zlokalizowanie tam miejsca dla karetek pogotowia mogłoby w znacznym stopniu usprawnić dojazd do pacjentów.

Dyrektor Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego Andrzej Bodziony chciałby, aby nowa stacja gotowa była jeszcze w tym roku przed sezonem zimowym. W związku z tym na ul. Głowackiego mają się pojawić kontenery, które służyłyby tymczasowo załogom.

- Prezydent Nowego Sącza zadeklarował użyczenie nam działki. W najbliższym czasie wystąpimy o warunki zabudowy dla tymczasowej podstacji Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego i złożymy wniosek, abyśmy mogli tam już formalnie działać - mówi Bodziony.

Jak podkreśla, cała inwestycja podzielona będzie na dwa etapy. Pierwszy z nich to utworzenie tymczasowej podstacji. Budowa właściwej podstacji będzie większą inwestycją. Do tego konieczna jest zgoda sądeckiej Rady Miasta. Całe przedsięwzięcie będzie opiewać na kwotę ok. 2 mln zł. Nie obejdzie się bez dofinansowania zewnętrznego, a całość może potrwać nawet do dwóch lat. ©℗

eprasa.pl bb149bca4b

REKLAMA 0011578295

W Skawinie powstał pierwszy w Polsce innowacyjny magazyn branży materiałów ogniotrwałych

W Skawinie od kafli na Wawel po huty

Vesuvius w Skawinie jest największym zakładem w międzynarodowej grupie Vesuvius, produkującej materiały ogniotrwałe. Koncern ma swoje fabryki na wszystkich kontynentach i jest znaczącym wytwórcą elementów ogniotrwałych dla wielu branż przemysłu, m.in. hutniczego, cementowego, budowlanego, chemicznego.

W Skawinie Grupa Vesuvius funkcjonuje od ponad ćwierć wieku, łącząc się ze swoją prawie rówieśniczą fabryką - Skawińskimi Zakładami Materiałów Ogniotrwałych. Przypomnijmy, SZMO powstały w 1909 roku jako Pierwsza Galicyjska Fabryka Wyrobów Kamionkowych i Szamotowych.
Vesuvius został założony w USA w Pittsburghu w 1916 roku. Zaczynał od produkcji glinianych tygli do topienia metali.
Obecnie Grupa Vesuvius z siedzibą w Londynie skupia ponad 50 zakładów produkcyjnych i jest światowym liderem w branży materiałów ogniotrwałych.
Od początku Vesuvius w Skawinie rozwijał i rozbudowywał zakład. Są w nim produkowane wysokiej jakości różnego rodzaju materiały ogniotrwałe z przeznaczeniem dla wielu branż przemysłowych.

Wszystko w jednym miejscu

Jednak składowanie wyrobów było często kłopotliwe, gdyż wyprodukowane np. kliny, prostki, a także surowce, gromadzono w 17 miejscach rozproszonych na terenie fabryki oraz w magazynie w Balicach.
Kierownictwo Grupy Vesuvius zdecydowało więc o budowie jednego magazynu w Skawinie.
Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Jego budowa z zastosowaniem najnowszych rozwiązań technologicznych powstała w iście rekordowym tempie. Trwała zaledwie rok i co ważne – zachowano wszelkie zasady bezpieczeństwa, dzięki czemu inwestycja przebiegała bez ani jednego wypadku. Magazyn budowało 1400 pracowników z 50 firm.

Kamień milowy w logistyce

Patrick Andre, prezes Zarządu Grupy Vesuvius, podczas uroczystego otwarcia Magazynu Centralnego, dziękował za zrealizowanie tej nowoczesnej inwestycji całej skawińskiej załodze fabryki tego ogromnego przedsięwzięcia. Inwestycja kosztowała 10 milionów funtów.
Uczestnicy ceremonii podkreślali, że wyznacza ona nowy kierunek rozwoju logistyki w branży materiałów ogniotrwałych.
Prezes Andre podkreślał też, że było to przełomowe przedsięwzięcie.
Jednak nie ukrywał, że była to trudna inwestycja, która powstała dzięki sile ludzi, dobrej współpracy, odwadze, szacunkowi, odpowiedzialności i dobrej energii.

Budowa bez przestojów fabryki

- Nie było to łatwe wyzwanie, także dlatego, że podczas budowy magazynu, fabryka pracowała bez ograniczeń, bez przestojów – przyznaje Rafał Czapla, dyrektor zakładu w Skawinie.
Całym projektem budowy Magazynu Centralnego zarządzał Sylwester Nowak. To pod jego nadzorem prowadzona była inwestycja.
W magazynie będzie składowanyh 250 rodzajów produktów.
- To gotowe wyroby produkcyjne, surowce, opakowania. Wszystkie o różnych wymiarach. Dla każdego typu musieliśmy opracować nowe, jednakowe standardy – poinformował Sylwester Nowak.
Magazyn powstał w najnowocześniejszej technologii z zastosowaniem rozwiązań pozwalających na oszczędność energii, ale nie tylko. Vesuvius stawia na proekologiczne rozwiązania, jak stosowanie materiałów z recyklingu, ograniczanie emisji dwutlenku węgla oraz wytwarzania odpadów.
W Magazynie Centralnym, oprócz regałów na wyprodukowane wyroby i palety, wydzielono pomieszczenia ciepła, służące do przechowywanie produktów o różnej konsystencji, wymagajacych odpowiedniej temperatury, np. stałej i płynnej.
Cały proces w nowym obiekcie jest w pełni zautomatyzowany. Ludzie tu pracują w systemie czterozmianowym. Na jednej zmianie do obsługi wystarczy trzech wózkowych.
- Nie ograniczyliśmy zatrudnienia. Osoby dotychczas pracujące w magazynach, zostały przeniesione w inne miejsca w zakładzie – zaznacza dyrektor Czapla.
Likwidacja małych magazynów umożliwi powiększenie przestrzeni potrzebnej do dalszego rozwoju firmy.

Z magazynu większe podatki

Norbert Rzepisko, burmistrz gminy Skawina, przypomniał, że historyczny poprzednik Vesuviusa w Skawinie, znany był jako “szamotka” i dawał miejsca pracy wielu mieszkańcom.
Tu początkowo produkowano użytkową i dekoracyjną ceramikę oraz kafle. Powstały one także na specjalne zamówienia do rekonstrukcji pieców w komnatach Zamku Królewskiego na Wawelu.
Włodarz gminy utożsamia tę kosztowną inwestycję z bezpieczeństwem.
- Międzynarodowy biznes nie inwestuje w niebezpiecznym kraju – mówił Norbert Rzepisko.
Podkreślił, że dzięki nowemu magazynowi, do budżetu gminy wpłyną dodatkowe podatki.
Gratulacje, w imieniu Łukasza Smółki, marszałka Małopolski, przekazał Wojciech Piech, pełnomocnik ds. Przedsiębiorczości i Rozwoju Rynku Pracy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Krakowie. Nawiązał m.in. do wysokiej pozycji Małopolski w rozwoju gospodarczym.

eprasa.pl bb149bca4b

26 WRZEŚNIA W KLUBIE STUDIO

Coś dla wielbicieli rocka progresywnego. Peter Hammill wystąpi w Krakowie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Peter Hammill - wokalista, instrumentalista, kompozytor, poeta - ma dziś 77 lat i nadal zachwyca swym oryginalnym śpiewem

Paweł Gzyl

Znany jest wszystkim fanom progresywnego rocka jako wokalista i lider zespołu Van der Graaf Generator. Ale z powodzeniem działa również solo. W sobotę 26 września zaprezentuje w krakowskim klubie Studio piosenki wybrane z ponad trzydziestu autorskich płyt.

Wieloma określeniami można by opisać Petera Hammilla, jednak zacząć należy od tego, że jest to z pewnością postać nietuzinkowa. Wokalista, instrumentalista, kompozytor, poeta, producent nagrań - prawdziwa legenda muzyki progresywnej, wychodząca jednak ze swoją twórczością daleko poza ramy gatunkowe.

Urodził się w 1948 roku w Londynie, a poważnie muzyką zaczął zajmować się w wieku 19 lat, choć już jako 12-latek komponował i pisał pierwsze teksty utworów. Zasłynął jako jeden z założycieli i lider formacji Van der Graaf Generator. Grupa powstała w 1967 roku i choć jej historia naznaczona była licznymi, często długimi okresami braku aktywności, a w 1978 roku rozpadła się, wznowiła na dobre działalność w 2005 roku i istnieje do dziś, co jakiś czas wydając nowe albumy.

Zespół nie zdołał przebić się w rodzimej Wielkiej Brytanii, pozostając raczej formacją niszową, znaną największym entuzjastom szeroko pojętej muzyki progresywnej. Jest to o tyle zaskakujące, że obecnie - po latach - grupa jest uznawana zarówno przez fanów gatunku, jak i przez współczesnych muzyków za jeden z najważniejszych zespołów rocka progresywnego w całej jego historii.

Poza pokaźnym dorobkiem formacji Van der Graaf Generator, Peter Hammill jest autorem ponad 30 albumów solowych. W trakcie swojej długiej i bogatej kariery współpracował z takimi artystami jak Robert Fripp, Peter Gabriel, The Stranglers, David Cross czy Tim Bowness. Jest także producentem kilkunastu płyt innych wykonawców.

Twórczość solowa Hammilla często przeplatała się z działalnością jego macierzystej grupy, a granica pomiędzy jednym i drugim muzycznym światem nierzadko była zacierana poprzez udział muzyków Van der Graaf Generator w nagraniach solowych płyt ich lidera lub wykorzystywanie przezeń w autorskiej twórczości utworów oryginalnie pisanych z myślą o grupie.

Niewątpliwie jednym z najbardziej charakterystycznych elementów twórczości Hammilla jest jego głos. Artysta posługuje się nim niezwykle ekspresyjnie, zawierając w swoich partiach wokalnych dużą dawkę dramatyzmu. Obok łagodnych partii wokalnych, w jego utworach często usłyszymy pełen emocji krzyk. Z równą swobodą posługuje się barytonem i falsetem. Jego wokal często porównywany był do tego, co za pomocą gitary osiągał Jimi Hendrix.

Warto wspomnieć także o tekstach pisanych przez Hammilla. Te często odnoszą się do uczuć, relacji międzyludzkich, przemijania i śmierci, ale artysta nie stroni także od tematyki społecznej czy politycznej, a nieobce są mu również rozważania o tematyce historycznej czy naukowej. Hammill ma także na koncie publikacje literackie, zawierające teksty piosenek, wiersze czy krótkie opowiadania.

Bilety na koncert Petera Hammilla w klubie Studio w Krakowie w dniu 26 września o godz. 20 w cenie 149 zł są dostępne w serwisie RockSerwis.pl

REPERTUAROWE PLANY KRAKOWSKIEJ SCENY

Muzycznie i na poważnie, znane nazwiska i tytuły

Anna Piątkowska

Spektakl „Ludzie, miejsca i rzeczy" w reżyserii Anny Rokity otworzył sezon w Teatrze Bagatela. W planach jeszcze pięć premierowych tytułów oraz artystyczny jubileusz Mikołaja Grabowskiego. Gościnnie pojawi się także spektakl dla młodych widzów. A na zakończenie roku płyta z piosenkami ze spektakli „Bagatela śpiewa" oraz „Kochajmy skowronki".

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Teatr Bagatela zaprosi na pięć premierowych spektakli

„Ludzie, miejsca i rzeczy" to dramat o traumie i rzeczach, które prowadzą ludzi do autodestrukcji. Bohaterką sztuki jest Emma - aktorka, która po załamaniu trafia do ośrodka terapii uzależnień. W miejscu, gdzie ma zmierzyć się ze swoim nałogiem, konfrontuje się także ze swoimi rolami, wspomnieniami i pytaniami o to, kim jest. To również kolejny w ostatnim czasie spektakl, którym Teatr Bagatela – słynący z fars – poszerza krąg odbiorców.

- Obok naszej rozrywkowej muzycznej klasyki mamy w repertuarze takie spektakle jak „Proces Józefa K.", „Burzę", „Rewizora" – możemy zatem mówić już o pewnej tendencji w Teatrze Bagatela. Uważamy, że takie nawiązanie do tego, czym dziś żyje świat jest ważne. To również powrót do repertuaru, z jakiego przed laty był znany Teatr Bagatela i wcześniejsze Rozmaitości pod kierownictwem Marii Billiżanki, Haliny Gryglaszewskiej i Mieczysława Górkiewicza. Kontynuujemy tradycję, która wówczas nie opierała się wyłącznie na repertuarze farsowym. Nie odchodzimy od tego rodzaju spektakli, ale poszerzamy pole naszych zainteresowań artystycznych – mówi Andrzej Wyrobiec, dyrektor Teatru Bagatela.

W październiku na małej scenie Bagateli przy ul. Sarego w roli reżysera zadebiutuje Radosław Krzyżowski, aktor Narodowego Starego Teatru wystawi tu kameralną opowieść „List" według Audrey Schebat. Bohaterowie, w których wcieli się dwójka znakomitych aktorów: Urszula Grabowska i Marcel Wiercichowski mają jedną noc, by się rozstać albo zakochać w sobie na nowo. Jedną noc, by na nowo ukształtować swój los. Premiera 24 października.

Także kolejna premiera – również na Scenie na Sarego – to propozycja odbiegająca od farsowego repertuaru. Artur Więcek Baron zrealizuje tu spektakl na podstawie nagrodzonego Nike tomu poetyckiego Tadeusza Różewicza „Matka odchodzi". W roli głównej Jacek Romanowski, wybitny aktor Narodowego Starego Teatru, a scenografię i kostiumy przygotuje Łukasz Błażejewski z Teatru Nowego Proxima. Premiera 19 grudnia.

Rok 2026 Teatr Bagatela zamknie galą sylwestrowo-noworoczną w reżyserii Krzysztofa Materny. - W programie to co lubimy: popularne, lubiane utwory krakowskich kompozytorów, m.in. Skaldów, Zbigniewa Wodeckiego, Andrzeja Zauchy, Jana Kantego Pawluśkiewicza, Andrzeja Sikorowskiego, Grzegorza Turnaua. Na scenie zespół Teatru Bagatela, Krzysztof Materna, zespół muzyczny Dawida Suleja Rudnickiego i niespodzianki, których nie chcę jeszcze zdradzać – zapowiada Andrzej Wyrobiec.

Na pierwszą premierę 2027 roku Bagatela zaprosi w marcu - będzie to broadwayowska wersja musicalu „Młody Frankenstein" Mela Brooksa i Thomasa Meehana, który dla Bagateli wyreżyseruje Jacek Bończyk.

W czerwcu na scenę przy Karmelickiej powróci Cezary Żak, który z sukcesem wyreżyserował tu spektakl „Umrzeć ze śmiechu". Tym razem przygotuje spektakl na podstawie powieści Pauli Hawkins „Dziewczyna z pociągu" oraz filmu pod tym samym tytułem, w którym w bohaterkę wcieliła się Emily Blunt.

- Natychmiast po czerwcowej premierze rozpoczniemy w wakacje próby do nowego spektaklu Mikołaja Grabowskiego, który otworzy kolejny sezon teatralny, będzie to przedstawienie pedagoga lwowskiego i zakopiańskiego, a także dramaturga i pisarza Juliana Zubczewskiego z 1913 roku „W pętach namiętności" – mówi dyrektor Bagateli.

Zanim jednak Mikołaj Grabowski zaprosi na premierę sam będzie obchodził w Bagateli jubileusz. Koniec 2026 roku w tym teatrze upłynie pod znakiem wielkiego świętowania 80. urodzin artysty.

- W grudniu zaplanowaliśmy tak repertuar, żeby pokazać spektakle reżyserowane przez Mikołaja Grabowskiego w Bagateli: „Ambroży Grabowski, czyli wszystko, co chcecie wiedzieć o Krakowie, a se nie wyguglacie", „Rewizora", „Wesele Figara". Pokażemy też monodram w wykonaniu jubilata na podstawie „Dzienników" Witolda Gombrowicza, który wystawimy na scenie w nowo otwartej przestrzeni teatru w Piwnicy pod Bagatelą – mówi Andrzej Wyrobiec. Finał jubileuszowych obchodów zaplanowany został 30 grudnia na Dużej Scenie.

Od 13 września do 13 listopada w Krakowie odbywa się ósma edycja festiwalu Mała Boska Komedia, który po raz kolejny zaprasza młodych widzów i ich opiekunów do świata współczesnego teatru dla dzieci i młodzieży. W tym roku publiczność zobaczy osiem różnorodnych spektakli zarówno krakowskich scen, jak i przedstawień z Warszawy, Szczecina i Wrocławia - od klasycznych opowieści w nowoczesnych interpretacjach, przez widowiskowe spektakle muzyczne i lalkowe, po przedstawienia podejmujące temat dorastania, relacji i wyobraźni. A festiwal będzie gościł m.in. na scenie Teatru Bagatela.

23 września publiczność zobaczy tu przedstawienie „Zła dziewczynka" w reżyserii Jakuba Krofty i w wykonaniu artystów Wrocławskiego Teatru Lalek – spektakl, który stawia pytania jak traktujemy osoby odbiegające od społecznych norm.

- Nasz udział w Małej Boskiej komedii to wyraz współpracy krakowskich teatrów, który widać także w spektaklach Bagateli, zależy nam na tym, żebyśmy się integrowali. Ufam, że ten spektakl będzie początkiem nowej przygody dla Teatru Bagatela – zapowiada Andrzej Wyrobiec.

eprasa.pl bb149bca4b

NASZ PATRONAT

0011560023

Młodzi profesjonaliści w centrum transformacji. Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Europa przyspiesza transformację energetyczną, ale jednocześnie musi odpowiedzieć na pytanie: skąd wziąć bezpieczną i dostępną energię, zanim nowy, niskoemisyjny system będzie gotowy? O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w gospodarce, bezpieczeństwie i drodze do energetyki przyszłości dyskutować będą eksperci podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się w październiku w Warszawie. Ważnym głosem w tej debacie będzie Young Professionals Forum, czyli przestrzeń dla młodego pokolenia, które włącza się w odpowiedzialność za transformację polskiej energetyki.

Patronem medialnym wydarzenia jest Polska Press – zeskanuj umieszczony obok kod QR, aby dowiedzieć się więcej

Wydarzenie organizowane przez ORLEN, zgromadzi w Warszawie międzynarodowych ekspertów i analityków, biznesowych praktyków oraz przedstawicieli nauki i administracji. Przez dwa dni, 21 i 22 października będą oni rozmawiać m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, zabezpieczeniu dostępu do złóż surowców oraz kompetencjach, jakie polskie przedsiębiorstwa mogą zdobywać przez udział w globalnym rynku ropy i gazu. Kongres, dzięki Young Professionals Forum otwiera przed przedstawicielami młodego pokolenia, szukającymi własnej drogi zawodowej w energetyce, możliwości poznania ekspertów branżowych, rozmów o ich doświadczeniach i wyzwaniach stojących przed sektorem naftowo-gazowniczym.

Droga do energetyki przyszłości

Gros rozmów podczas Kongresu dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym. Transformacja energetyczna bywa przedstawiana jako zastąpienie starych technologii nowymi, ale w praktyce granica między tymi światami jest znacznie mniej wyraźna. Przemysł naftowy i gazowniczy przez dziesięciolecia rozwijał kompetencje związane z geologią, inżynierią offshore, logistyką, automatyką, zarządzaniem wielkimi projektami czy analizą danych. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją. Zaawansowana analityka i algorytmy predykcyjne pomagają w interpretacji danych geologicznych, optymalizacji produkcji oraz przewidywaniu i zapobieganiu potencjalnym awariom instalacji.

Energia jutra zaczyna się od młodych

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum, które ma skupić spojrzenie na branżę od strony biznesu, nauki i połączyć je z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Jego uczestnikami będą przede wszystkim młodzi profesjonaliści – inżynierowie, specjaliści od cyfryzacji, osoby już związane z energetyką lub planujące karierę w tym sektorze, a także lokalni liderzy gospodarczy. I właśnie tutaj pojawia się kolejne wyzwanie: czy energetyka będzie wystarczająco atrakcyjna, aby przyciągnąć największe talenty?

Próbą odpowiedzi na pytanie co dalej z sektorem ropy i gazu oraz przedstawienia ewolucji kompetencji i nowych ścieżek rozwoju branży, widzianych oczami młodych, będzie panel dyskusyjny „Energia jutra zaczyna się od młodych". Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie: czy dla młodych specjalistów liczą się już nie tylko wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Czy może ważne są nowe technologie, możliwości rozwoju, ambitne projekty i poczucie realnego wpływu na otoczenie. Energetyka ma pod tym względem wiele do zaoferowania.

Nowe technologie otwierają nowe ścieżki kariery

Kiedy myślimy o branży naftowo-gazowniczej, najczęściej przychodzą nam do głowy geolodzy, wiertnicy czy inżynierowie i specjaliści odpowiedzialni za eksploatację złóż. Tymczasem współczesny sektor Oil and Gas coraz bardziej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną, która potrzebuje ekspertów z wielu nowych dziedzin. Cyfryzacja procesów, automatyzacja infrastruktury, rozwój sztucznej inteligencji sprawiają, że przed młodymi ludźmi otwierają się ścieżki kariery, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były kojarzone z energetyką.

Firmy działające w branży coraz częściej zatrudniają analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od chmury obliczeniowej czy inżynierów wdrażających rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. To właśnie oni pomagają analizować ogromne zbiory danych geologicznych, przewidywać wydajność złóż, optymalizować zużycie energii czy monitorować stan infrastruktury w czasie rzeczywistym.

Rosnące znaczenie mają również kompetencje związane z cyfrowymi bliźniakami złóż i całych kopalni, Internetem rzeczy czy robotyką. Coraz częściej, zarówno urządzenia na lądzie oraz morskie platformy wydobywcze, instalacje gazowe czy rurociągi są zarządzane przy wykorzystaniu zaawansowanych systemów cyfrowych, które wymagają współpracy informatyków, specjalistów AI i ekspertów od automatyki. Dla młodych ludzi oznacza to możliwość pracy przy projektach technologicznych o globalnej skali i realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego.

Branża staje się także atrakcyjnym miejscem dla specjalistów zajmujących się transformacją energetyczną i zrównoważonym rozwojem. Poszukiwani są eksperci od ograniczania emisji, technologii wychwytywania i składowania CO_2, gospodarki wodorowej czy raportowania ESG. Połączenie wiedzy technicznej, cyfrowych kompetencji i znajomości zagadnień klimatycznych staje się jedną z najbardziej pożądanych kombinacji umiejętności na rynku.

Dla młodych profesjonalistów oznacza to, że sektor Oil and Gas może być nie tylko miejscem pracy w tradycyjnych zawodach inżynierskich, ale również przestrzenią rozwoju dla osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, innowacjami i budowaniem energetyki przyszłości. To właśnie dlatego wydarzenia, takie jak Young Professionals Forum pozwalają spojrzeć na branżę szerzej: jako na środowisko, w którym spotykają się inżynieria, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i technologie, które w najbliższych dekadach będą zmieniać całą gospodarkę.

Rozmowy, warsztaty, spotkania

Jednym z najciekawszych wydarzeń w ramach Young Professionals Forum będzie panel dyskusyjny „Więcej niż ropa i gaz: jak doświadczenia branży mogą napędzać rozwój nowych obszarów energetyki", który skupiać się będzie na tym, w jaki sposób technologie stosowane w branży naftowo-gazowniczej będą mogły znaleźć zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Goście Young Professionals Forum będą także rozmawiać o technologiach, które stać będą za paliwami przyszłości. Debata „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych" poświęcona będzie prezentacji doświadczeń polskiego sektora energetycznego, związanych z rozwojem segmentu biopaliw oraz nowych modeli biznesowych, odpowiadających na wyzwania transformacji energetycznej. Istotnym elementem dyskusji, nie tylko z punktu widzenia młodych profesjonalistów, będzie to, jaką rolę w tej transformacji odegrają ludzie i ich kompetencje.

Uczestnicy Forum nie będą jedynie słuchaczami głosu liderów branży. W programie wydarzenia znalazły się także formaty networkingowe, sesje mentoringowe czy interaktywne warsztaty, dzięki którym młodzi uczestnicy będą mogli współtworzyć rozwiązania i przedstawiać własną wizję sektora. Będą mogli spotkać liderów branży z całego świata, a także spróbować zrealizować swój własny (choć symulowany) odwiert w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Między tym, co jest, a tym, co będzie

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy ma być miejscem rozmowy o tym co „pomiędzy" energetyką, którą znamy, a tą, którą dopiero budujemy. Jak wykorzystać zasoby, technologie, kapitał i kompetencje dzisiejszego sektora, aby bezpiecznie zbudować energetykę jutra? W Warszawie odpowiedzi będą szukać eksperci i liderzy branży. Równie ważny może okazać się głos tych, którzy wkrótce będą odpowiadać za funkcjonowanie tego systemu. Bo transformacja energetyczna to nie tylko inwestycje i technologie, ale przede wszystkim ludzie, którzy będą je projektować, wdrażać i rozwijać. To właśnie dlatego rozwój kompetencji i inwestycje w kapitał ludzki są integralnym elementem Strategii ORLEN 2035, realizowanej pod hasłem „Energia jutra zaczyna się dziś".

eprasa.pl bb149bca4b

FOKUS

• **18 października we wszystkich parafiach** odbędzie się doroczne badanie praktyk religijnych, czyli liczenie katolików

PRZESTĘPCZOŚĆ

Planował zamach na szkołę i meczet. 17-latek usłyszał zarzuty i został zatrzymany

ABW zatrzymała 17-letniego Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet – przekazał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

Prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował we wpisie na X, że w domu Pawła G. zabezpieczono broń, materiały wybuchowe i nazistowską symbolikę.

Z komunikatu Prokuratury Krajowej wynika, że prokurator przedstawił Pawłowi G. zarzuty popełnienia od 28 maja do 20 września 2026 r. trzech przestępstw.

Najpoważniejszy z nich dotyczy przygotowywania zamachu terrorystycznego, w którym śmierć miałoby ponieść wiele osób. Pozostałe zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem miało być m.in. popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie nazizmu i faszyzmu oraz nawoływanie do nienawiści.

Prokuratura podkreśliła, że na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw wskazuje zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a w szczególności wyniki przeszukania miejsca zamieszkania oraz oględzin telefonów i innych elektronicznych nośników danych.

Podczas przeszukania znaleziono m.in. noże, bagnet do karabinka typu AKM, a także książki, naszywki i inne materiały zawierające symbolikę faszystowską i nazistowską. „Analiza danych znajdujących się na zabezpieczonych urządzeniach i nośnikach ujawniła korespondencję dotyczącą m.in. planowania masowych ataków, w tym ataku na szkołę i meczet, obserwacji potencjalnych celów i sposobów przeprowadzenia ataków, a także pozyskania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego oraz użycia granatów i koktajli Mołotowa" – doprecyzowała prokuratura.

FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Waldemar Żurek: Nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla faszyzmu, nienawiści i planowania krwawych zamachów w Polsce

Paweł G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Decyzją sądu na wniosek prokuratora został aresztowany na trzy miesiące.

Za przestępstwo przygotowania do zabójstwa wielu osób grozi 15 lat więzienia.

Prokuratura przekazała również, że sprawa dotycząca kolejnych dwóch osób współdziałających z podejrzanym została przekazana do właściwych sądów rodzinnych i nieletnich.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, że podobnie jak dwie osoby zatrzymane wcześniej Paweł G. był aktywny w grupach na Telegramie i Discordzie związanych ze środowiskami neonazistowskimi i ekstremistycznymi. „Uczestniczył w rozmowach o wcześniejszych zamachach i ich sprawcach. W części konwersacji pojawiały się również wątki dotyczące planowania potencjalnych ataków. Ich uczestnicy analizowali sposób działania sprawców zamachów terrorystycznych i traktowali ich jako źródło inspiracji" – dodała Agencja.

Według jej ustaleń Paweł G. należał do grupy Atomwaffen Polska i współtworzył grupę Bierut Soldier ZNB. W obu pojawiały się treści i symbolika neonazistowska oraz rozmowy dotyczące przemocy i zamachów.

Sprawę skomentował również w serwisie X rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, który przekazał, że Paweł G. to 17-latek z Siemianowic Śląskich.

„Zafascynowany ideologią nazistowską przygotowywał zamach terrorystyczny, w którym zginąć miało wiele osób. Planował zakup broni i wyposażenia wojskowego" – podkreślił.

Zaznaczył, że „w tej chwili analizowana jest sytuacja, czy jakaś osoba z zewnątrz – można śmiało powiedzieć – czy służby rosyjskie nie inspirują młodych osób do popełniania takich czynów". **PAP**

KRÓTKO

Podlaskie

11-latek zaatakował koleżankę toporkiem

We wtorek, w jednej ze szkół w powiecie kolneńskim 11-letni chłopiec wszedł do szkoły z toporkiem i zaatakował nim uczennicę. 10-latka trafiła do szpitala. Natomiast 11-latek został obezwładniony przez rodzica jednego z uczniów – informuje policja.

Warszawa

Kolejna osoba zatrzymana ws. Zondacrypto

W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński. Zatrzymanie potwierdziła też rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak, która przekazała, że zatrzymana osoba zostanie doprowadzona do prokuratury w Katowicach, by tam usłyszeć zarzuty. Nie podała jednak personaliów. Wedle doniesień mediów zatrzymany to emerytowany policjant z pionu cyberprzestępczości.

Wojsko

Nowy dowódca wojsk dronowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o doniesienia o odwołaniu gen. Mirosława Bodnara ze stanowiska szefa Inspektoratu wojsk dronowych powiedział, że w ciągu najbliższych godzin wyznaczy nowego dowódcę. „Gen. Bodnar wykonał zadanie, które było mu polecone. Te działania, do których się zobowiązał, zostały wypełnione, a teraz będzie kontynuował swoją misję w Brukseli. Będzie tam współpracował z gen. Piotrem Błazeuszem, który jest naszym głównym przedstawicielem przy NATO i UE" – poinformował minister obrony.

POLITYKA

Wizyta szefa MON w Pentagonie odwołana

oprac. Karolina Wrońska

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom w środę nie dojdzie do wizyty ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza w Pentagonie.

Resort obrony poinformował w poniedziałek, że na „pilną prośbę" strony amerykańskiej planowana na środę wizyta wicepremiera i szefa MON w Pentagonie odbędzie się w innym terminie. Tego samego dnia Pentagon poinformował, że zaplanowane na środę spotkanie Kosiniaka-Kamysza zostało odwołane z powodu konfliktu terminów i będzie przełożone.

– Była prośba strony amerykańskiej z uwagi, wydaje się, na wizytę przywódcy Chin (w USA) – powiedział Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, ze względu na „całodniowe zaangażowanie" sekretarza wojny Pete'a Hegsetha poproszono o zmianę terminu.

Kosiniak-Kamysz zapewnił, że wraz z Hegsethem znajdą „dogodny termin". **PAP**

RZĄD

Rząd decyduje ws. reformy ochrony zdrowia

oprac. Karolina Wrońska

Zmiany, jakie proponujemy, uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Na wtorkowe posiedzenie rządu skierowanych zostało pięć projektów ustaw przygotowanych przez resort zdrowia. Jednym z nich jest propozycja zmian w wynagradzaniu lekarzy – wprowadzenie limitu zarobków w publicznej ochronie zdrowia oraz zasady, że maksymalnie pracować można na dwóch etatach.

Donald Tusk stwierdził, że najważniejsze z proponowanych rozwiązań uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ, m.in. poprzez nieuzasadnione, wysokie zarobki czy nieścisłości w czasie pracy lekarzy. Przypomniał, że projekt zakłada maksymalne zarobki w publicznym systemie (w przypadku pracy na dwóch etatach) na poziomie ponad 70 tys. zł miesięcznie.

PAP

FOT. KAROLINA MISZTAL

Nie grozi nam brak paliwa na stacjach, rezerwy są nienaruszone, dostawy są zdywersyfikowane. (...) Najważniejsza jest dywersyfikacja, jestem o to spokojny

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl bb149bca4b

IRAN

Iran oferuje USA odblokowanie cieśniny Ormuz w ciągu tygodnia

oprac. Anna Nagel

Iran zadeklarował gotowość do ponownego otwarcia cieśniny Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone podejmą wstępne kroki w kierunku złagodzenia presji militarnej – przekazała we wtorek japońska agencja Kyodo.

VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Propozycja, przekazana już Waszyngtonowi za pośrednictwem mediatorów, zakłada podjęcie rozmów mających na celu trwałe zakończenie działań wojennych między obu krajami – poinformował japońską agencję urzędnik.

Teheran zamierza wykorzystać odbywającą się w tym tygodniu w Nowym Jorku 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do konsultacji z państwami pełniącymi rolę pośredników.

Rozmówca Kyodo wykluczył możliwość spotkania prezydenta Iranu Masuda Pezeszkiana z prezydentem USA Donaldem Trumpem przy okazji tego wydarzenia. Zaznaczył jednak, że postęp w kierunku porozumienia jest możliwy.

– Istnieje szansa na zbliżenie się do porozumienia – stwierdził urzędnik, dodając, że jeśli dyplomacja ma przynieść efekty, Waszyngton musi wykazać się „powagą i zaangażowaniem".

Iran oczekuje ze strony Waszyngtonu sygnałów świadczących o gotowości do powrotu do negocjacji oraz podjęcia działań, zmierzających do zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów i wstrzymania operacji wojskowych w rejonie cieśniny Ormuz – przekazało źródło Kyodo.

W przypadku podjęcia takich kroków Iran jest gotów ponownie otworzyć ten strategiczny szlak wodny w ciągu siedmiu dni i powrócić do stołu negocjacyjnego.

Zdaniem Kyodo rosnący nacisk Teheranu na metody dyplomatyczne wynika z faktu, że ograniczenia nałożone na irańskie porty uderzają w eksport ropy naftowej, będący jednym z głównych źródeł dochodów kraju, znajdującego się w poważnym kryzysie gospodarczym. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Rebelianci Huti atakują strategiczne góry w Jemenie

Grzegorz Kuczyński

W poniedziałek bojownicy Huti dążyli do przejęcia strategicznych wzniesień w Jemenie, aby odciąć wybrzeże Morza Czerwonego od pozostałych obszarów kontrolowanych przez siły wspierane przez Arabię Saudyjską.

Błyskawiczny postęp tej wspieranej przez Iran grupy w tym miesiącu rozszerzył konflikt na Bliskim Wschodzie na nowy obszar działań wojennych i jeszcze bardziej zagroził globalnym dostawom węglowodorów.

Waszyngton jak dotąd odrzucał powtarzające się prośby saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana o przyłączenie się do walk w Jemenie. Huti oświadczyli w sobotę, że ostrzelali Rijad, gdzie po głośnych wybuchach w pobliżu lotniska widoczne były słupy dymu. Arabia Saudyjska nie skomentowała pierwszych widocznych ataków na stolicę od czasu eskalacji konfliktu.

Huti, którzy od 2014 r. kontrolują stolicę Jemenu, zajęli w tym miesiącu wybrzeże Morza Czerwonego w ramach ofensywy, która rozgromiła siły rządu wspieranego przez Arabię Saudyjską. Według danych ONZ w wyniku nasilenia walk zginęło prawie 700 osób, a tysiące zostało rannych. Prawie 130 000 Jemeńczyków uciekło ze swoich domów, a ponad 3000 przedostało się łodziami przez Morze Czerwone do Afryki.

Pięć jemeńskich źródeł wojskowych poinformowało agencję Reuters, że Huti dążą obecnie do przejęcia strategicznych wzniesień, znanych jako góry Kahboub, w dwóch prowincjach – Taiz i Lahidż – które oddzielają wybrzeże Morza Czerwonego od kontrolowanego przez rząd południa.

Walki koncentrują się na obrzeżach odległej górskiej dzielnicy Al-Wazi'iyah w prowincji Taiz oraz w Ras al-Ara wzdłuż wybrzeża Oceanu Indyjskiego, między ujściem Morza Czerwonego – zdobytego przez bojowników w zeszłym tygodniu – a bazą rządową w Adenie. Huti dążą do zabezpieczenia tyłów swoich sił wokół cieśniny Bab al-Mandab prowadzącej do Morza Czerwonego poprzez przejęcie kontroli nad tymi wzniesieniami. Pozwoliłoby im to otworzyć nowe fronty i pomogłoby chronić ich nowe pozycje.

Nasilenie walk między Arabią Saudyjską a Huti stawia Trumpa przed dylematem – z jednej strony znajduje się pod presją, by pomóc saudyjskim sojusznikom Waszyngtonu, z drugiej zaś obawia się dalszego rozszerzania głęboko niepopularnej wojny, którą rozpoczął w lutym przeciwko Iranowi.

Stany Zjednoczone bombardowały Huti przez dwa miesiące na początku 2025 roku, ale Trump odwołał te ataki po zawarciu zawieszenia i trzyma się z dala od konfliktu.

Kontrola Huti nad cieśniną Bab al-Mandab grozi odcięciem głównej alternatywnej trasy, z której Arabia Saudyjska korzystała do eksportu ropy, omijając zakłócenia w Cieśninie Ormuz.

Arabia Saudyjska zareagowała zwiększeniem transportów przez Ormuz, gdzie niewielka liczba tankowców coraz częściej kursuje tam i z powrotem, aby wywozić ropę, pobierając rekordowe opłaty sięgające nawet jednej czwartej wartości ładunku za podjęcie ryzyka związanego z sytuacją wojenną. Później ropa jest przeładowywana na inne statki na Oceanie Indyjskim, zmierzające do odbiorców w Azji lub w innych miejscach.

REKLAMA 0011581315

ORGANIZATORZY: PARTNER GŁÓWNY: PARTNER REGIONALNY:

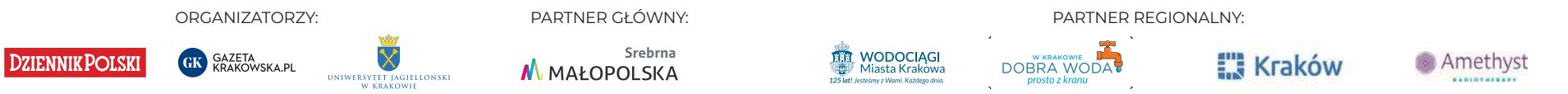

PARTNERZY:

eprasa.pl bb149bca4b

CHOROBY SERCA

Tak rozpoznasz zawał serca. Objawy trzeba znać, ta wiedza ratuje życie

Zawał serca to stan krytyczny, gdy konieczna jest szybka pomoc w celu ratowania życia. Jego objawy mogą być różne u mężczyzn i kobiet, a ponadto u osób chorych i tych, które już wcześniej miały zawał

Anna Rokicka-Żuk

Choroby układu krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, a prowadząc do zawału serca sprawiają, że umiera nawet 1 na 5 pacjentów. Według informacji Centrum e-Zdrowia w 2023 roku zawału doznało 70 389 osób, z czego umarło 10 240 osób, a przez cały rok odeszło w sumie 26 057 pacjentów po zawale. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, zawału serca doświadczyło w życiu 3,3 proc. Polaków, w tym 4,1 proc. mężczyzn i 2,5 proc. kobiet. Zawał mięśnia sercowego dotyczy nie tylko seniorów, bo występuje obecnie u coraz młodszych osób. Istotne jest więc, by dobrze odczytywać sygnały ze strony organizmu.

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny.

Piekący lub uciskający ból w klatce piersiowej to nie zawsze oznaka zawału. Są jednak pewne symptomy, które nie budzą wątpliwości: silny ból w klatce piersiowej, który narasta z czasem, ból za mostkiem promieniujący w lewą stronę, ból w żuchwie, szyi, plecach, ręce lub barku, obfite zimne poty, duszność, której towarzyszy kaszel lub odkrztuszanie pienistej wydzieliny, osłabienie, duszności, zawroty głowy, stan przedomdleniowy lub omdlenie, bladość skóry, kołatanie serca, ból brzucha z nudnościami lub wymiotami, zasłabnięcie lub utrata przytomności, niepokój i lęk przed śmiercią.

Jeśli tylko zachodzi podejrzenie zawału u siebie lub bliskiej osoby, należy bezzwłocznie skontaktować się z pogotowiem ratunkowym. Najważniejsze jest bowiem rozpoczęcie leczenia, które może odbyć się już w karetce. W drodze do szpitala serce może przestać pracować i tylko dobrze wyposażeni pracownicy pogotowia ratunkowego będą w stanie przywrócić jego pracę. Personel medyczny w szpitalu może od razu przygotować się do wdrożenia leczenia zawału.

Im wcześniej zawał serca będzie leczony, tym większą część mięśnia sercowego można uratować. Przyjmuje się, że najlepsze rokowania mają pacjenci, u których leczenie nastąpiło w pierwszej godzinie od początku objawów, a najpóźniej w ciągu 90 minut.

Istotne jest to, że objawem zawału może być każdy z symptomów, jakie

FOT. GETTYIMAGES.COM

pojawiają się w dławicy piersiowej. Szczególnie czujne muszą być osoby chorujące na chorobę wieńcową serca (inaczej niedokrwienną), cukrzycę, w podeszłym wieku i zmagające się z niewydolnością nerek, ponieważ u nich objawy zawału mięśnia sercowego mogą być słabsze lub prawie nierozpoznawalne. Dodatkowo osoby, które już wcześniej przeżyły zawał, często nie rozpoznają kolejnego, ponieważ każdy epizod może mieć inne objawy.

Objawy bólowe

Na początku ból zgłaszany przez chorego ma charakter rozlany, a nie punktowy. Oznacza to, że osoba chora nie jest w stanie wskazać miejsca bólu jednym palcem. Pacjenci z zawałem proszeni o wskazanie miejsca bólu bardzo często dotykają całą pięścią swojego mostka.

Ból w zawale utrzymuje się najczęściej przez ponad 20 minut. Może być ciągły lub wielokrotnie ustępować i powracać.

Jeżeli ból w klatce piersiowej utrzymuje się ponad 5 minut i nie mija po odpoczynku bądź po podaniu nitrogliceryny, trzeba się położyć lub poprosić osobę bliską o opiekę i zadzwonić pod numery telefonów ratunkowych – nawet wtedy, gdy nie jest się do końca pewnym diagnozy.

Do opisania bólu w środkowej części klatki piersiowej przy zawale pacjenci najczęściej używają następujących określeń: piekący, rozpierający, dławiący, uciskający.

Ból pojawiający się podczas zawału mięśnia sercowego zmniejszają preparaty obniżające stężenie cholesterolu, przeciwzakrzepowe, takie jak kwas acetylosalicylowy czy heparyna, beta-blokery oraz inhibitory konwertazy angiotensyny.

Podczas zawału może też być wykonana angioplastyka tętnic wieńcowych oraz pomostowanie aortalno-wieńcowe.

Angioplastyka polega na wprowadzeniu cewnika balonowego w miejscu zwężenia tętnicy wieńcowej, a później na jego rozprężeniu. Dochodzi wówczas do poszerzenia światła naczynia. W miejsce to wszczepia się metalową sprężynkę, podtrzymującą ściany naczyń.

Pomostowanie to operacja bajpasów. W trakcie zabiegu aortę łączy się z tętnicą wieńcową tuż za miejscem niedrożności lub zwężenia naczynia. Bajpasy wykonuje się wtedy, gdy metody przezskórne nie przynoszą spodziewanych efektów.

Objawy zawału, których nie można bagatelizować

Zawał serca może pojawić się nawet u osób młodych, zwłaszcza gdy prowadzą niezdrowy tryb życia. Niezależnie od wieku zawał mięśnia sercowego może mieć różne objawy u różnych osób.

Istnieją pewne reakcje organizmu, których nie można lekceważyć, to: dyskomfort w klatce piersiowej, odczuwany jako uczucie pełności, ścisk i ból, które najczęściej pojawia się w środkowej lub po lewej stronie klatki piersiowej, niewyjaśnione zmęczenie, które nasila się z czasem i wynika z niedotlenienia serca, skrócenie oddechu występujące na równi z bólem w klatce piersiowej, kołatanie serca oraz odczuwaniu bólu promieniującego do ręki, zimne poty, w połączeniu z objawami wskazanymi powyżej.

Gdy skrócenie oddechu występuje razem z bólem w klatce piersiowej (może mieć charakter skokowy i być mylony ze zgagą), a równocześnie pojawiają się zawroty głowy, należy też natychmiast reagować, bo objawy takie świadczą o tym, że tlen przestaje dopływać do mózgu.

Objawy zawału serca u kobiet

Zawał serca u kobiet może dawać zupełnie inne objawy niż u mężczyzn. Dlatego niedokrwienie serca u kobiet jest wykrywane ok. 30 minut później niż u mężczyzn i wiąże się z gorszymi rokowaniami.

U kobiet nie zawsze pojawiają się bóle zamostkowe. Kobiecy zawał serca może mieć związek z infekcjami lub zmianami hormonalnymi.

Objawy pojawiające się u kobiet to: pieczenie lub ucisk w tak zwanym dołku, trudności z oddychaniem, nagły ból mięśni z bezwładnością rąk, zmęczenie, ogólne osłabienie, omdlenia, intensywne pocenie się, nudności lub wymioty, trudny do określenia ból w klatce piersiowej.

ŚRODY z małopolskim NFZ

Szczepionka na infekcje. Chroń się przed grypą

Jesień i zima to okres zwiększonych zachorowań na choroby wirusowe – m.in. grypę i COVID-19. Przed ciężkim przebiegiem i powikłaniami infekcji chronią szczepienia. W aptekach są już dostępne szczepionki przeciwko grypie – bezpłatne dla dzieci, seniorów i kobiet w ciąży.

– Zaczynamy kolejny sezon zwiększonych zachorowań na choroby wirusowe. Zachęcam do szczepień profilaktycznych, również w aptekach. Dostępne są już szczepionki na grypę, a niedługo pojawią się tę przeciwko COVID-19 – mówi mgr farm. Anna Niedźwiecka, wiceprezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie.

Grypa jest zakaźną chorobą wirusową, która łatwo rozprzestrzenia się m.in. drogą kropelkową oraz przez kontakt ze skażonymi powierzchniami. Szacuje się, że jeden chory zaraża średnio cztery osoby ze swojego bliskiego otoczenia. Najlepszą formą ochrony przed grypą są szczepienia. Zmniejszają one ryzyko zachorowania, a jeśli do niego dojdzie – chronią przed ciężkim przebiegiem infekcji i powikłaniami, szczególnie groźnymi dla seniorów, osób przewlekle chorych czy kobiet w ciąży. Do powikłań grypy należą m.in. zapalenie płuc i oskrzeli, zapalenie ucha środkowego, zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia, problemy neurologiczne.

Skorzystaj z ochrony

Początek jesieni to optymalny moment, by skorzystać z ochrony przed grypą. Sezon infekcyjny obejmuje bowiem jesień i zimę, zaś szczyt zachorowań w naszym kraju notuje się w pierwszym kwartale roku. W ostatnim sezonie infekcyjnym w takim szczytowym momencie – na przełomie stycznia i lutego br. – w ciągu tygodnia w Małopolsce odnotowano 18 tys. przypadków zachorowań.

Szczepienia przeciwko grypie są szczepieniami zalecanymi, refundowanymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dla dzieci, seniorów po 65. roku życia i kobiet w ciąży szczepionka jest bezpłatna. Dorośli w wieku od 18. do 64. lat płacą połowę jej ceny – resztę pokrywa NFZ. NFZ finansuje również podanie preparatu i kwalifikację do szczepienia.

– Ja szczepienie przeciwko grypie mam już za sobą i do tego samego zachęcam wszystkich Małopolan. Z profilaktyki można skorzystać bez zbędnych formalności, wygodnie – w przypadku osób dorosłych także w aptekach. Liczba aptek, które zawarły umowę z NFZ i szczepią, regularnie rośnie – mówi Teresa Biela, zastępca dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie ds. medycznych.

Dzieci przeciwko grypie mogą zaszczepić się w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej, a dorośli także w aptekach. Receptę na szczepionkę może wystawić także farmaceuta. W całej Małopolsce aktualnie jest ponad 220 aptek, które wykonują profilaktyczne ukłucia. Ich mapa jest dostępna w serwisie pacjent.gov.pl. Kolejne zainteresowane placówki cały czas mogą zgłaszać się do małopolskiego NFZ.

Dane Centrum e-Zdrowia pokazują, że w sezonie infekcyjnym 2025/2026 przeciwko grypie zaszczepiło się 2,3 mln Polaków.

W naszym województwie z możliwości takiej profilaktyki skorzystało niemal 205 tys. osób. To o blisko 45 tys. więcej niż sezon wcześniej. Wśród zaszczepionych największa liczba to mieszkańcy Krakowa, powiatu krakowskiego i wielickiego. Najmniej osób pochodziło z powiatu dąbrowskiego, miechowskiego, proszowickiego i tatrzańskiego.

Patrząc pod kątem wieku, najliczniej chronioną była grupa seniorów. Blisko połowa Małopolan zaszczepionych w ostatnim sezonie infekcyjnym to osoby, które świętowały już 65. urodziny. Spośród wszystkich 205 tys. zaszczepionych niemal 37 tys. przyjęło preparat w aptece.

Bezpłatna szczepionka przeciwko COVID-19

W przychodniach i aptekach rusza również sezon szczepień przeciwko COVID-19. Szczepienia te są zalecane i bezpłatne. Placówki mogą już zamawiać preparat potrzebny do ich wykonywania, a pod koniec września ruszą również zapisy na dostawę szczepionek w dawce pediatrycznej – potrzebnej do ochrony najmłodszych dzieci.

Dzieci przeciwko COVID-19 mogą zaszczepić się w placówkach POZ, a dorośli także w aptekach. Żeby skorzystać z takiej profilaktyki, wystarczy umówić się w wybranym punkcie szczepień – nie jest potrzebna recepta na preparat. Jak podkreślają lekarze, podczas takiej wizyty można przyjąć i szczepionkę przeciwko COVID-19, i jednocześnie tę chroniącą przed grypą.

eprasa.pl bb149bca4b

SANATORIA

Od października sanatorium na NFZ będzie tańsze. Niektórzy zyskają ponad 200 zł

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium na NFZ wypada jesienią lub zimą, nie przejmuj się. Oszczędzisz pieniądze, i to nawet sporo

Emil Hoff

FOT. 123RF.COM

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony. W sezonie „niskim", czyli jesienią, pobyty tanieją

Polacy uwielbiają leczyć się w sanatoriach na NFZ, choć z powodu klimatu większą popularnością cieszą się turnusy wyznaczone na miesiące wiosenne i letnie, a jesienią i zimą część pobytów jest odwoływana z powodu sezonowych chorób, złej pogody czy spodziewanych problemów z dojazdem.

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium został wyznaczony na po 1 października 2026, przynajmniej pod względem finansowym masz się z czego cieszyć. Po tej dacie pobyt w sanatorium na NFZ będzie tańszy.

Ale jak to? Czy „na NFZ" nie oznacza, że taki turnus jest darmowy? Otóż nie, każdy kuracjusz leczący się w sanatorium na NFZ pokrywa część kosztów pobytu: wyżywienia i zakwaterowania, opiekuna (jeśli ma), dodatkowych zabiegów (jeśli je wykupi), musi też uiścić opłatę klimatyczną dla uzdrowisk (do 6,67 zł za dzień). Każdy też opłaca swój transport do i z sanatorium.

Koszty główne, tzn. zakwaterowania i wyżywienia, są ustalone odgórnie przez ministra zdrowia i zależą od standardu pokoju. Najdroższy jest pokój jednoosobowy z pełnym węzłem sanitarnym, najtańszy pokój wieloosobowy bez pełnego węzła sanitarnego.

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony: wysoki i niski. W sezonie wysokim, trwającym od 1 maja do 30 września, stawki za wyżywienie i nocleg w sanatorium są wyższe, a w sezonie niskim, od 1 października do 30 kwietnia, niższe.

Ile można oszczędzić, spędzając turnus w sanatorium w sezonie niskim? Łatwo to policzyć: wystarczy odjąć łączną cenę noclegu i wyżywienia w sezonie wysokim od tej w sezonie niskim dla wybranego wariantu zakwaterowania.

Dla najdroższego wariantu obliczenia wyglądają tak: koszt 21 dni (standardowa długość turnusu) w pokoju jednoosobowym z łazienką, kosztującym w sezonie wysokim 40,90 zł za dzień, wynosi 858,90 zł. W sezonie niskim pokój kosztuje już tylko 32,60 zł za dzień, co daje 684,60 zł za cały turnus. Różnica kosztów turnusów wynosi 174,30 zł.

Najwięcej możesz oszczędzić, decydując się na pokój jednoosobowy w studiu: sezonowa różnica cen wynosi aż 237,30 zł za cały turnus.

Konkretne stawki

Zobacz poniżej, ile wyniosą stawki dzienne za poszczególne rodzaje pokojów w sanatoriach od 1 października 2026 r.

Porównuję je ze stawkami w sezonie wysokim i podaję łączną oszczędność za cały turnus w danym typie pokoju:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 32,60 zł. Sezon wysoki: 40,90 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu: 26,10 zł. Sezon wysoki: 37,40 zł, łączna oszczędność: 237,30 zł. Ta kategoria pokoju pozwoli ci zaoszczędzić najwięcej,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 24,90 zł. Sezon wysoki: 33,20 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 19,50 zł. Sezon wysoki: 27,30 zł, łączna oszczędność: 163,80 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu: 16,50 zł. Sezon wysoki: 24,90 zł, łączna oszczędność: 176,40 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 14,20 zł. Sezon wysoki: 19,50 zł, łączna oszczędność: 111,30 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 12,50 zł. Sezon wysoki: 14,80 zł, łączna oszczędność: 48,30 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu: 11,90 zł. Sezon wysoki: 13,60 zł, łączna oszczędność: 35,70 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 10,60 zł. Sezon wysoki: 11,90 zł, łączna oszczędność: 27,30 zł.

Zgodnie z regulaminem opłat, turnus w sanatorium na NFZ jest zupełnie darmowy dla trzech kategorii osób:

- pracowników związanym z produkcją wyrobów zawierających azbest,
- dzieci i młodzieży do ukończenia 18 lat, a jeśli kształcą się dalej, to do ukończenia 26 lat,
- dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością w znacznym stopniu, bez ograniczenia wieku.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011586846

BURMISTRZ NOWEGO WIŚNICZA
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Wiśniczu, Rynek 38, oraz w BIP, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy, przeznaczonych do dzierżawy. Informacji udziela Urząd Miejski w Nowym Wiśniczu, pok. 23, tel. 14 685 09 31.

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

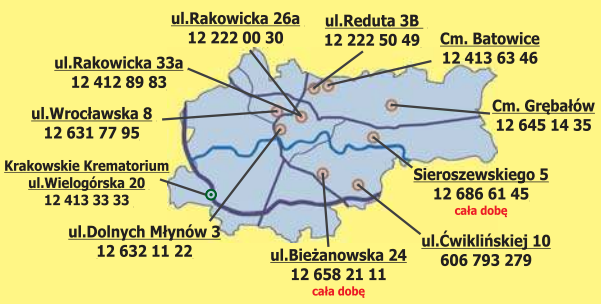

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011586774

WK.6840.16.2026 Oświęcim, 21.09.2026 r.

Ogłoszenie
Wójt Gminy Oświęcim

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Porębie Wielkiej oznaczonej jako działka nr 124/42 o powierzchni 1666 m², stanowiącej własność Gminy Oświęcim.

Cena wywoławcza wynosi **225 000,00 zł netto** (do wylicytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, pok. 40 (sala sesyjna).

Termin wniesienia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej upływa z dniem **23 października 2026 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu i BIP.

Szczegółowe informacje o przetargu w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, pok. 11, tel. 33/ 844 95 19.

eprasa.pl bb149bca4b

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daniel Radecki rozpoczyna pracę w szpitalu, a Łukasz przedstawia personelowi nowego ortopedę. Sabina dociera się z Gośką, z którą zamieszkała. Na SOR Gośka przyjmuje wspinacza, który miał wypadek na skałkach. Do szpitala dociera również jego kolega, który go asekurował, i narzeczona pacjenta. Łukasz Wroński zajmuje się pacjentką, która mdleje z niewyjaśnionych powodów. Daniel czaruje kobietę. Krzysztof i Daria spędzają razem poranek. Irena z Krzysztofem zabierają Różyczkę na spacer, a Daria może trochę odespać. W parku spotykają kolegę Krzysztofa, który bierze go za dziadka Róży. Asia prosi Łukasza, żeby traktował Daniela w sposób cywilizowany. Pierwszego dnia pracy Radeckiego dochodzi do scysji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Janka jest pozbawiona pomocy siostry przy organizacji pogrzebu ojca. Na szczęście znajduje oparcie w Mariuszu. Równolegle w warszawskiej redakcji „Szoku" wybucha ostry konflikt. Weronika oskarża Modrzyckiego o przyjęcie korzyści majątkowej od Stańskiego w zamian za przychylny artykuł. W efekcie skłania Kornela do poważnego rozważenia redukcji etatów. Z kolei Marcin, który traci kontrolę nad swoim życiem z powodu nałogu Renaty, bezpodstawnie atakuje Dominikę. W porę do akcji wkracza Damian. W rozmowie uświadamia przyjacielowi jego problem współuzależnienia i wskazuje mu, że powinien pilnie rozpocząć specjalistyczną terapię pod okiem profesjonalisty.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Zostają odnalezione zwłoki Marii Popławskiej – młodej radnej gminy i współwłaścicielki firmy cateringowej. Wszystko wskazuje na jej męża, Wojciecha który nie ma alibi, a ofiara chciała odejść od niego wraz z dziećmi. Gutek Gucman i Igor Kowalski zatrzymują go, jednak kolejne ustalenia zaczynają podważać ów scenariusz. Na horyzoncie pojawia się lokalny biznesmen Cezary Smalewicz, który miał konflikt z ofiarą. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw romans, defraudacja firmowych pieniędzy i zdrada, która doprowadziła do tragedii. Czy policjanci odkryją prawdę, zanim winni zatrą ślady i uciekną? Równocześnie Igor Kowalski kontynuuje prywatną wojnę z Mitręgą. Policjant orientuje się, że przeciwnik przygotowuje kontratak. Zaniepokojony zachowaniem partnera, Gutek zaczyna śledzić Kowalskiego. Dochodzi między nimi do otwartej konfrontacji.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika ustala z Lwem, że córka Kalskich zostanie u nich. Jagoda bardzo chce się zobaczyć z mamą, a Roztockiej udaje się załatwić krótkie widzenie. Podczas spotkania Ewelina tuli córkę i błaga Weronikę, żeby trzymała Jagodę z dala od tej sprawy. Kiedy Roztocka przekonuje, że jej zeznania mogą pomóc, Kalska kategorycznie zabrania przesłuchiwania córki. Marta przy wsparciu męża podejmuje wyzwanie i wraca do pracy. Wita ją serdecznie Tomek „Gęba". Ale okazuje się, że to nie Leśniewska jest dziś najważniejsza – do zespołu dołącza nowa gwiazda: Fabian Krawiec. Baliszewski decyduje, że to z tym zarozumiałym przystojniakiem Marta poprowadzi poranny program. Gębowski jest wściekły! Teresa ustala z Danką, że dziś poprowadzi korepetycje Janusza w ich szkole. Kiedy Rafał chce zaprosić gdzieś żonę po pracy – słyszy odmowę... W czasie lekcji Teresa zalicza gafę – dwie uczennice dostają wraz z ocenionymi klasówkami kartki z... erotyczną powieścią Bednarczuk! To nie koniec wpadek – mąż wparowuje do klasy, w której Teresa uczy Janusza. Reakcja nabuzowanego Rafała totalnie ją zaskakuje!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka jest przytłoczona prawdą i coraz dotkliwiej odczuwa skutki licznych kłamstw Kamila. Każde kolejne odkrycia, a jest ich bez liku, każą jej na nowo spojrzeć na ich wspólną przeszłość. Nie spogląda jednak wstecz z sentymentem, a z coraz większym żalem oraz pretensją... Niespodziewane spotkanie z dawnym znajomym okazuje się odżywcze niczym powiew świeżego powietrza. Pozwala jej choć na chwilę oderwać się od przytłaczających myśli, co przynosi jej ogromną ulgę. Tymczasem Giulia wyciąga pomocną dłoń do Davide. Chłopak zmaga się bowiem z wieloma problemami rodzinnymi. Z kolei Oliwia wyjaśnia nieporozumienie z Alką. Czy to oznacza, że zapanuje zgoda? Z kolei Zośka po czterech latach życia w samotności decyduje się na przełomowy krok naprzód i umawia się na randkę z Wiktorem.

eprasa.pl bb149bca4b

KRZYŻÓWKA NR 147

Poziomo:

3) pokład czarnego „złota”,
10) film science fiction z rolą Timothée Chalameta,
11) np. Jannik Sinner, tenisista,
12) ogół działań mających na celu zapobieżenie fizycznemu atakowi napastnika,
14) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
15) cienka gałązka bez liści,
16) kocioł do grzania wody,
19) architektoniczny ornament w formie wypukłego pasma perełek,
23) smakołyk z maku i miodu,
27) z makiem i pasternakiem,
28) … Jolie, aktorka z filmu „Pan i pani Smith”,
29) postać budząca wstręt,
30) łowny ptak z rzędu kuraków,
33) cierpiał męki w Tartarze,
37) polowy lub galowy w armii,
38) dba o elegancki wygląd, galant,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) wykonawczyni piosenki „Miłość jak wino”,
41) sprawuje władzę w kraju lub prowincji.

Pionowo:

1) część koryta powstała po rozwidleniu rzeki,
2) koń w zaprzęgu sześciokonnym,
3) sposób postępowania, reguła,
4) odrzucenie handlowej propozycji,
5) świadoma część osobowości,
6) najmniejsza jednostka fonetyczna języka,
7) uszkodzenie maszyny,
8) kędziorki na główce bobasa,
9) rój owadów, mrowie,
13) kupon zakupowy, talon,
17) rozpoczyna greckie abecadło,
18) prowadzi modły w meczecie,
20) badanie opinii publicznej,
21) od źródła do ujścia,
22) spiralne nacięcia na bocznej ściance śruby,
24) poniesiony wydatek finansowy,
25) naścienna jaszczurka,
26) niewielkie wzniesienie w terenie,
30) ozdoba świątecznego drzewka,
31) dawniej pracował przy żniwach,
32) główna jednostka siły,
34) barokowy chłopiec, putto,
35) towarzyski lub wojenny,
36) srogi wachmistrz z powieści „Pan Wołodyjowski”.

AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 146

M	■	L	■	K	A	S	K	■	■	B	O	O	M	■	P	■	P
U	Ł	U	D	A	■	A	R	A	M	I	S	■	A	N	I	T	A
S	■	K	■	N	E	M	O	■	■	S	K	U	L	■	K	■	Ł
K	U	S	Z	A	■	A	G	I	T	K	A	■	I	K	O	N	A
U	■	U	■	P	E	R	U	■	■	U	R	A	N	■	L	■	S
Ł	O	S	Z	A	K	■	L	U	M	P	■	K	A	R	O	S	Z
■	B	■	G	■	L	■	E	■	■	I	■	A	■	A	■	K	■
N	I	E	U	K	O	Ń	C	Z	O	N	A	P	O	D	R	Ó	Ż
■	Ó	■	B	■	G							I	■	A	■	R	■
B	R	Z	A	N	A							T	A	R	P	A	N
O	■	A	■	A	■							■	K	■	I	■	A
L	E	M	U	R	Y							T	A	B	L	E	T
E	■	A	■	C	■							■	C	■	A	■	U
R	O	C	K	Y	■							■	J	U	R	O	R
O	■	H	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	Z	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

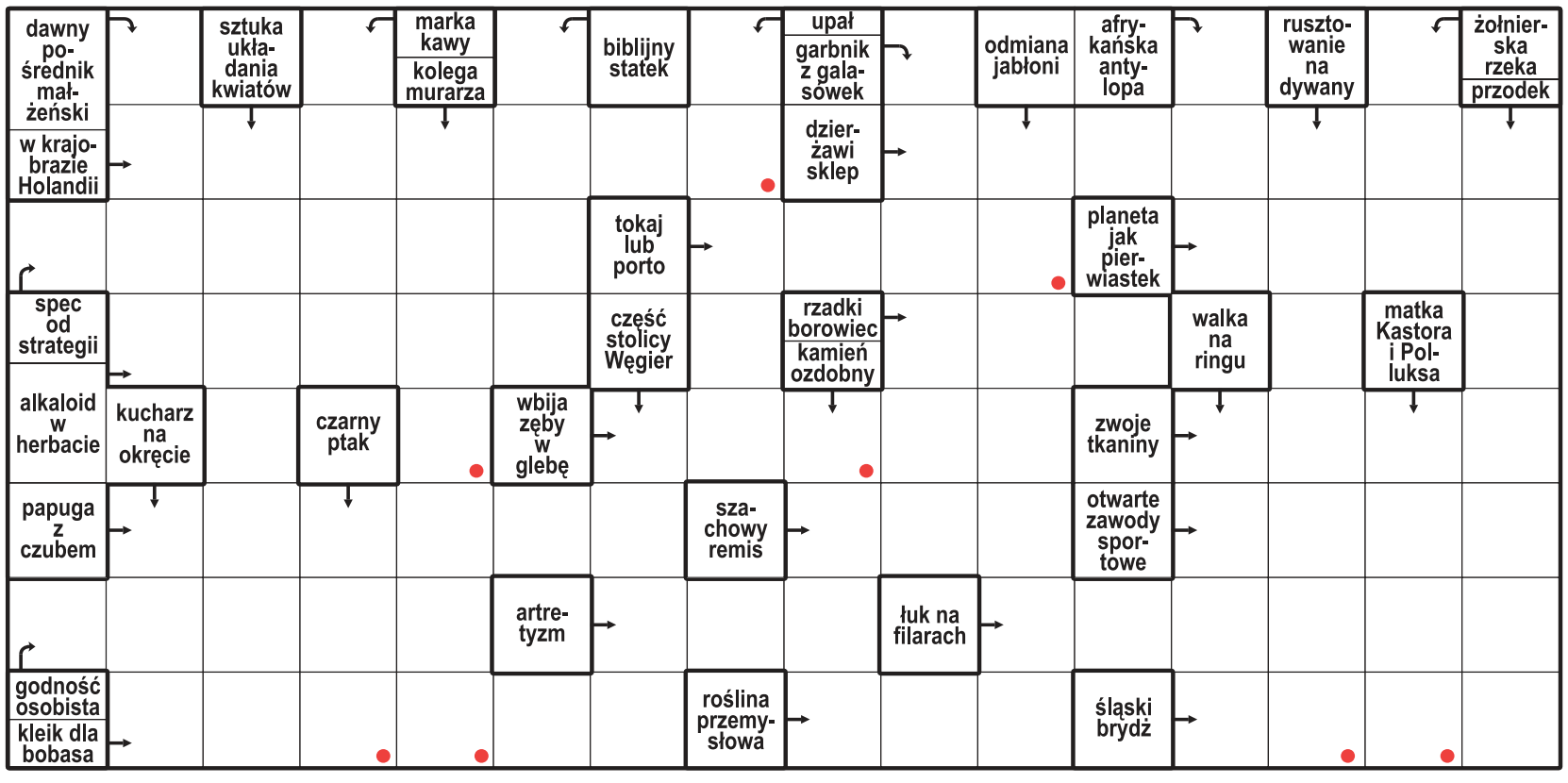

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOKOSZKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy drzwi, które długo były zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na coś, co lubisz.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się pytać i jasno wyrażać potrzeb.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość będzie ważniejsza niż pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i zostawić przestrzeń innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadania szybko znikną z listy. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczorem pozwolisz sobie na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz wszystko kontrolować. Horoskop dzienny radzi zaufać rytmowi dnia.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewna tajemnica może ujrzeć światło. Horoskop na dziś sugeruje zachować spokój i wybrać szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Spontaniczny plan przyniesie radość. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na zmianę i korzystać z dobrej okazji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim umknie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać serca, ale decyzje podejmować spokojnie.

eprasa.pl bb149bca4b

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Agnieszka Frankowska,** NZOZ Kraków-Południe, Kraków
2. **Karolina Cempura,** Przychodnia Bocheńska, Bochnia
3. **Ewelina Honkowicz,** Medi-Ka, Kobylanka

PEDIATRA ROKU
1. **Marcin Kurdziel,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Barbara Bajda,** SP GZOZ, Raba Wyżna
3. **Aleksandra Florek,** Wiejski Ośrodek Zdrowia, Łęg Tarnowski

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aneta Wilk,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków
2. **Dorota Woźniak,** ZOZ, Sucha Beskidzka
3. **Zbigniew Święs,** Specjalmed Sp. z o.o., Nowy Sącz

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **dr n. med. Aleksandra Kalandyk-Konstanty,** Loftdent, Kraków
2. **Monika Szlachetka,** SPZLO, Wieliczka
3. **Aleksandra Paruzel-Pliskowska,** Gabinet Stomatologiczny Nowa Stomatologia, Gorlice

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Buszek,** Vivere Położna Środowiskowo-Rodzinna Beata Buszek, Chełmiec
2. **Joanna Kaja,** NZOZ Poradnia Medycyny Rodzinnej Łapanów, NZOZ Krzysztof Ptak, Gdów
3. **Kinga Niećko,** Szpital Położniczo-Ginekologiczny Ujastek, Kraków

GINEKOLOG ROKU
1. **Thomas Tabaszewski,** Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego, Kraków
2. **Damian Kałuża,** 3Bell Opławski Centrum Medyczne, Kraków
3. **dr n. med. Ewa Iwańska,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków

CHIRURG ROKU
1. **Maria Gołąb,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Tarnowie, Tarnów
2. **Damian Kołodziej,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów
3. **Adam Soral,** Szpital Powiatowy, Chrzanów

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Kawik,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów
2. **Wojciech Chowaniec,** Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Nowy Targ
3. **Grzegorz Zawierucha,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Adrian Malara,** NZOZ Medyk, Nowy Sącz
2. **Izabella Cymbranowicz,** Fizjoterapia mobilna, Kraków
3. **Gabriela Piegza,** Fizjoart Gabriela Piegza-Fizjoterapia i Osteopatia, Chrzanów

KARDIOLOG ROKU
1. **Barbara Szlósarczyk,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
2. **dr n. med. Mariusz Kret,** Specjalistyczny Gabinet Lekarski, Tarnów
3. **prof. dr hab. n. med. Jarosław Zalewski,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Małgorzata Pacuń,** Prywatna Praktyka Lekarska, Olkusz
2. **Jacek Kotuła,** ZOZ, Sucha Beskidzka
3. **Łukasz Curyło,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

OKULISTA ROKU
1. **Sylwia Kryla,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Kraków
2. **Agnieszka Papierniak,** Gabinet Okulistyczny Agnieszka Papierniak, Nowy Sącz
3. **Klaudia Ciochoń-Kobis,** Przychodnia Krakowska, Kraków

DERMATOLOG ROKU
1. **Karolina Polak-Kokoszka,** NOWOMED Specjalistyczne Centrum Medyczne, Kraków
2. **Piotr Glanowski,** Barska Clinic, Nowy Sącz

LARYNGOLOG ROKU
1. **Anna Olsza,** Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego, Chrzanów
2. **dr n. med. Agnieszka Morawska-Wiatr,** UniCardia & UniMedica & UniEstetica Małopolskie Kliniki Specjalistyczne, Kraków
3. **dr n. med. Aleksandra Sobolewska,** Remedic, Kraków

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Agnieszka Bara-Jaworska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
2. **Dobrochna Jarosz,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
3. **Katarzyna Haładus,** Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny im. prof. Bogusława Frańczuka, Kraków

NEUROLOG ROKU
1. **Iwona Mazurkiewicz,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Joanna Sobkowicz,** Gabinet Neurologiczny, Nowy Sącz
3. **dr n. med. Lesław Typel,** SPZOZ, Skała

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Antoni Ogórek,** Szpital Powiatowy im. dr Tytusa Chałubińskiego, Zakopane
2. **Barbara Zajda,** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Kraków
3. **Bartłomiej Ogórek,** SPZOZ, Myślenice

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Łukasz Hońdo,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Aneta Kopczyńska,** Małopolski Szpital Chorób Płuc i Rehabilitacji im. Edmunda Wojtyły, Jaroszowiec
3. **Dorota Nakielska,** Apteka z Uśmiechem, Nowy Sącz

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Maria Stanuch,** Stomatologia Giewont, Zakopane
2. **Paweł Matusik,** Polimedica, Kraków
3. **prof. dr hab. n. med. Rafał Obuchowicz,** Ultragen, Kraków

ONKOLOG ROKU
1. **Maciej Lubaś,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Agnieszka Michalczyk,** Szpital Specjalistyczny im. Henryka Klimontowicza, Gorlice
3. **Dariusz Martynow,** Centrum Radioterapii Amethyst, Kraków

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Maria Foryś,** Human Safe - Psychologia i Psychoterapia Maria Foryś, Niepołomice
2. **Monika Wójcik-Przybyłowicz,** Ośrodek Profilaktyki Społecznej, Kraków
3. **Zofia Wróbel,** gabinet prywatny, Punkt Zmiany, Kraków

PSYCHIATRA ROKU
1. **Maciej Jachymiak,** Zespół Leczenia Środowiskowego, Nowy Targ
2. **Grzegorz Szozda,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków
3. **Anna Drzewiecka,** Mental Balance, Bukowno

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Anna Tylek,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Marcin Jędrychowski,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
3. **Agnieszka Pawlik,** Jagiellońskie Centrum Medyczne, Kraków

Są przy kobietach w najważniejszych chwilach

Za nami trzeci tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 - i dziś znów przyglądamy się bliżej kolejnym jego uczestnikom. Tym razem są to ginekolodzy i położne, czyli osoby, które są przy kobietach w chwilach, których często nie da się zapomnieć. Spotykają panie w bardzo różnych momentach życia, w których potrzeba jednak nie tylko wiedzy medycznej, ale też cierpliwości, wyczucia i zwyczajnie ludzkiego podejścia. Bo w gabinecie czy na porodówce liczy się nie tylko to, co ktoś wie i potrafi, ale też to, jakie ma podejście: czy potrafi jasno coś wytłumaczyć; sprawić, że w sytuacji bardzo intymnej i często stresującej kobieta nie poczuje się jak kolejny numer w dokumentacji medycznej. - Właśnie takich ludzi pacjentki zapamiętują na długo. I takie historie również pojawiają się w naszym plebiscycie Hipokrates - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej, w ramach której dziś przedstawiamy osoby związane z opieką nad zdrowiem kobiet, zachęcając do poznania bliżej i ich, i naszej akcji.

Szczegółów szukajcie na: gazetakrakowska.pl/hipokrates

Doświadczenie medyczne, nowoczesna ginekologia i pasja do karate

Dr n. med. Krzysztof Mawlichanów jest specjalistą ginekologii i położnictwa oraz absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Przez lata zdobywał doświadczenie w zakresie ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej. Pełnił funkcję ordynatora oddziałów ginekologiczno-położniczych w Wadowicach i Brzesku. Obecnie pracuje w Specjalistycznym Szpitalu im. S. Żeromskiego w Krakowie; w Szpitalu Powiatowym w Myślenicach oraz w NEO Hospital - Szpitalu Na Klinach w Krakowie, gdzie pełni funkcję lidera pionu ginekologicznego. W pracy wykorzystuje możliwości nowoczesnej chirurgii robotycznej. Jest certyfikowanym asystentem systemu robotycznego da Vinci i ma za sobą ponad 200 samodzielnie zrealizowanych asyst. W 2025 roku w Amsterdamie uzyskał również certyfikat operatora systemu robotycznego da Vinci.

Jest również adiunktem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie.

Szczególne miejsce w jego życiu zajmuje karate kyokushin. Dr Krzysztof Mawlichanów posiada 3 DAN i łączy wieloletnią praktykę lekarską ze środowiskiem sportowym. Pełni funkcję lekarza Kadry Narodowej Polskiego Związku Karate.

Stara się po prostu być obok, słuchać, rozmawiać i wspierać

- Wybrałam zawód położnej, bo zawsze chciałam być blisko ludzi i czuć, że to, co robię, naprawdę ma znaczenie. Jako położna środowiskowa mogę towarzyszyć kobietom i rodzinom w bardzo ważnych, czasem trudnych chwilach. Najbardziej cieszy mnie ich zaufanie – kiedy widzę, że przy mnie czują się spokojniej i bezpieczniej. Wtedy mam poczucie, że jestem dokładnie tam, gdzie powinnam być - opowiada położna Alicja Międzik (Samodzielny Publiczny Miejski ZOZ, Bochnia). Na co dzień stara się być położną, która przede wszystkim słucha, wspiera i daje kobietom poczucie bezpieczeństwa. - W pracy środowiskowej szczególnie ważna jest dla mnie bliskość i zaufanie – jestem z pacjentką i jej rodziną w ich codziennym otoczeniu, mogę lepiej poznać ich potrzeby i być wsparciem wtedy, kiedy naprawdę tego potrzebują - podkreśla. Za latami pracy położnej stoją nie tylko doświadczenie i wiedza, ale przede wszystkim ludzie i ich historie. Niektórych spotkań nie sposób zapomnieć. - Jest jedna rodzina, którą szczególnie zapamiętałam. Było w niej sporo emocji, niepewności i różnych pytań. Starałam się po prostu być obok, rozmawiać, wspierać i dać im poczucie, że nie są sami. Pamiętam ich wdzięczność i zaufanie, i chyba właśnie to zostało ze mną najbardziej - wspomina.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl bb149bca4b

PIŁKA NOŻNA

Zaskakujące powołanie. Co przemawia za Drągowskim?

Bartosz Głąb

Bartłomiej Drągowski znów otrzymał powołanie do reprezentacji Polski, mimo że jego forma nie stawia go nawet w gronie czołowych bramkarzy PKO Ekstraklasy.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Bartłomiej Drągowski zastąpi w kadrze Kamila Grabarę, który na treningu Juventusu doznał kontuzji kolana

Czym 29-letni bramkarz przekonał do siebie selekcjonera Jana Urbana?.

Początkowo Bartłomiej Drągowski został pominięty w powołaniach do reprezentacji Polski na wrześniowo-październikowe zgrupowanie. Selekcjoner postawił na Kamila Grabarę z włoskiego Juventusu, Marcina Bułkę z saudyjskiego NEOM SC oraz Mateusza Kochalskiego z Wieczystej Kraków. Niestety, ten pierwszy doznał poważnej kontuzji kolana, która wyklucza go z gry na wiele miesięcy i trzeba było szybko interweniować.

Ku zaskoczeniu wielu powołanie otrzymał 29-letni Bartłomiej Drągowski, który ma na swoim koncie 4 występy w reprezentacji Polski. Całkowicie pominięty został Łukasz Skorupski, który jeszcze nie tak dawno był typowany na następcę Wojciecha Szczęsnego w bramce Biało-Czerwonych. Szansy nie otrzymali również wyróżniający się bramkarze z PKO Ekstraklasy.

Bartłomiej Drągowski w tym sezonie rozegrał 9 meczów w barwach Widzewa Łódź i wpuścił 13 goli. W pamięci łatwo można odszukać mecze z Lechem Poznań i Legią Warszawa, kiedy to doświadczony golkiper, delikatnie pisząc, nie pomógł swojemu zespołowi. Popełnił błędy, które kosztowały drużynę utratę goli.

Spośród wszystkich bramkarzy w samej polskiej lidze jest przynajmniej kilku, którzy aktualnie prezentują wyższą formę. Zmniejszając krąg poszukiwań do samych Polaków, na pierwszy plan wysuwają nam się Sławomir Abramowicz, Xavier Dziekoński i Marcel Łubik. Co prawda ten ostatni również wpuścił sporo goli, bo 12, ale w dużej mierze wynika to z ofensywnego stylu gry Wisły Kraków, która mimo obrony niebędącej monolitem, plasuje się na 4. miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy.

Najlepiej z tego grona prezentuje się Xavier Dziekoński, który w tym sezonie 10 razy wyciągał piłkę z bramki, zbiera dobre oceny i w letnim oknie transferowym wzbudzał spore zainteresowanie zagranicznych klubów.

Pierwszy z wymienionego grona Sławomir Abramowicz ma na swoim koncie aż 18 straconych bramek, ale rozegrał w tym sezonie już 13 spotkań, w tym ze szkockim Rangers FC oraz greckim Olympiakosem Pireus. Ponadto w ostatnich tygodniach Jagiellonia Białystok zanotowała wyraźny spadek formy co mocno utrudniło 22-latkowi zachowanie czystego konta.

Biorąc pod uwagę, że reprezentacja Polski podczas wrześniowo-październikowego zgrupowania zagra aż 4 spotkania w Lidze Narodów, jest prawdopodobieństwo, że wszyscy bramkarze otrzymają szanse występu. Przy takich możliwościach warto byłoby mieć na ławce rezerwowych kogoś więcej niż tylko ligowego średniaka. Zwłaszcza że w powołaniach zupełnie pominięty został najbardziej doświadczony w kadrze narodowej wcześniej wspomniany Łukasz Skorupski. Co prawda 35-latek również niedawno popełnił błąd przy interwencji w meczu włoskiej Serie A, ale 20 meczów na poziomie reprezentacyjnym, w tym kilka naprawdę udanych występów mówi samo za siebie.

PIŁKA NOŻNA

Infantino szuka kompromisu: otwarty na rozmowy o reformie FIFA

Jacek Kmiecik

Prezydent FIFA Gianni Infantino wyraził gotowość do podjęcia dialogu na temat reformy kierownictwa organizacji. Stwierdził to w liście do członków Rady FIFA, którego tekst został opublikowany przez „The Athletic".

Lider światowego futbolu Gianni Infantino zaproponuje Radzie FIFA zorganizowanie procesu bezpośrednich konsultacji.

„Po pierwsze, zapytam Radę, czy chce zlecić niezależny zewnętrzny przegląd obecnych ram zarządzania FIFA w odniesieniu do głównych inicjatyw strategicznych i zarekomendować potencjalne ulepszenia" – napisał Infantino w liście do Rady FIFA oraz prezesów wszystkich 211 krajowych federacji.

Zapowiedział również, że zaproponuje konsultacje z konfederacjami, federacjami członkowskimi i innymi interesariuszami w sprawie wzmocnienia procesu decyzyjnego FIFA.

„Konsultacje te obejmą konkretne propozycje dotyczące wcześniejszego zaangażowania struktur instytucjonalnych w proces decyzyjny, podziału uprawnień między prezydentem, Biurem, Radą i Kongresem, a także praktyczne środki mające na celu zwiększenie przejrzystości, zapewnienie udziału interesariuszy i wzmocnienie odpowiedzialności we wdrażaniu głównych inicjatyw strategicznych" – wyjaśnił.

Następne spotkanie Rady FIFA odbędzie się 15 października.

W lipcu wyszło na jaw, że Infantino chce utworzyć firmę, która nadzorowałaby najważniejsze rozgrywki piłkarskie mężczyzn i kobiet. Wierzył, że utworzenie FIFA Forward Enterprise zwiększy dochody stowarzyszeń członkowskich FIFA i przyczyni się do rozwoju piłki nożnej na całym świecie. Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) stwierdziła, że program ten mógłby przynieść 4,2 miliarda dolarów. Inicjatywa spotkała się z powszechną krytyką i potępieniem ze strony władz, federacji i innych organizacji.

Prezydent FIFA wyjaśnił, że plan miał na celu sprawdzenie, czy sprzedaż mniejszościowego udziału w kontrolowanej przez FIFA spółce komercyjnej mogłaby przynieść więcej pieniędzy na rozwój futbolu. Dodał, że nie wiązałoby się to z rezygnacją z kontroli nad decyzjami sportowymi. Jego zdaniem propozycja ta ujrzała światło dzienne, zanim zdołano ją w pełni przedstawić Radzie i federacjom członkowskim.

„Uznaję, że bez pełnego kontekstu sprawa ta wywołała niepokój i stworzyła wrażenie, jakby decyzje zostały już podjęte. To nie miało miejsca. To wciąż była propozycja, a nie decyzja i zawsze podlegała wymaganym zatwierdzeniom ze strony Rady i federacji członkowskich. Została ona wycofana i nie będzie dalej procedowana" – napisał.

56-letni Infantino został wybrany na prezydenta FIFA na nadzwyczajnym kongresie w lutym 2016 roku. Później dwukrotnie został ponownie wybrany bez sprzeciwu. Kolejne wybory prezydenckie FIFA odbędą się w marcu 2027 roku. Termin zgłaszania kandydatów upływa 18 listopada.

„Wciąż jestem w pełni oddany kierowaniu FIFA i wierzę, że możemy wspólnie wiele osiągnąć" – podkreślił Infantino.

BOKS

Szeremeta nie przypomina siebie z igrzysk. Odpadła z mistrzostw Europy

Jacek Kmiecik

Julia Szeremeta (kat. do 57 kg) nie przywiezie medalu z mistrzostw Europy w boksie w Sofii. Werdyktem sędziów przegrała 1:4 z reprezentantką gospodarzy i pożegnała się z turniejem na etapie 1/8 finału.

35-letnia Bułgarka Stanimira Petrowa, która wróciła po dwuletniej przerwie macierzyńskiej, biła szybciej, celniej i mocniej, potrzebując tylko niespełna jednej rundy, by odebrać 23-letniej Julii Szeremecie jej największe atuty: bicie z kontry i wyprzedzanie ciosów rywalki.

Srebrna medalistka olimpijska z Paryża werdykt przyjęła z nietęgą miną, a jednym gestem – kciukiem skierowanym w dół – pokazała, że nie zgadza się z taką oceną i wynikiem starcia.

Podczas rozmowy z dziennikarzem po walce miała zaczerwienione oczy od płaczu: – Myślałam, że pierwsza runda będzie moja i tak naprawdę była, otwiera się w nowym oknie. Nie wiem, co się stało na kartach punktowych. Cóż, nic na to nie poradzę – skomentowała.

Oceniła walkę jako równą, choć „początek wszystko ustawił".

– W trzeciej rundzie już też nic nie mogłam zrobić, bo ona uciekała.

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Julia Szeremeta przegrała z 35-letnią reprezentantką Bułgarii, która w sierpniu ubiegłego roku urodziła syna. PAP/Darek Delmanowicz

eprasa.pl bb149bca4b

SPORT

• **W sobotę** (godz. 15) na torze Wandy odbędzie się żużlowy Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa

PIŁKA NOŻNA

Piękny jubileusz krakowskiej piłki. Nagrody i wspomnienia

Bartosz Karcz

W Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon w poniedziałkowy wieczór mieliśmy wyjątkowe wydarzenie - Galę Jubileuszową 120-lecia piłkarstwa krakowskiego.

Zgromadziła ona przedstawicieli nie tylko najstarszych klubów - Cracovii i Wisły, ale też całego środowiska piłkarskiego, bo piłka krakowska wychodzi dzisiaj poza granice miasta. Obecni byli m.in. prezes PZPN Cezary Kulesza oraz wiceminister sportu i turystyki Ireneusz Raś.

Poniedziałkową Galę otworzył film przypominający historię krakowskiego futbolu. Bardzo ciekawie przygotowany materiał, z wykorzystaniem sztucznej inteligencji ożywił postaci z zamierzchłych czasów. Pokazał również te nowsze, a co najważniejsze - nie ograniczył się tylko do tych największych, ale też podkreślił, że historia krakowskiego futbolu jest znacznie szersza.

Gala to również wyróżnienia. Te najważniejsze zgarnęła Wisła. Najlepszym Piłkarzem Małopolski za ostatnio rok został bowiem Angel Rodado, Trenerem Małopolski Mariusz Jop. Piłkarką Małopolski wybrana została z kolei Dominika Skibińska, również z Wisły Kraków. Miano młodzieżowca trafiło do Macieja Kuziemki. Ten ostatni wyróżniony został w Plebiscycie Piłkarskie Orły Małopolski, w którym wyróżniono również futsalowców - Sebastiana Leszczaka, Katarzynę Włodarczyk oraz trenera Michała Karasińskiego. Wyróżnienie za rozwój młodych piłkarzy dostał dyrektor Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków Michał Jania. W kategorii Mecenas Małopolskiego Futbolu wyróżnienia otrzymali natomiast firma TEXOM oraz Wojciech Kwiecień.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Prezes PZPN Cezary Kulesza, prezes Wisły Kraków Jarosław Królewski z pamiątkową koszulką oraz prezes MZPN Bartosz Ryt

Jeśli chodzi o niższe ligi, to wyróżnienia zostały przyznane w następujących kategoriach: Najlepszy piłkarz IV ligi – Tobiasz Mras (Wieczysta Kraków); Najlepszy trener IV ligi – Tomasz Moskała (Beskid Andrychów); Najlepszy piłkarz V ligi – Jakub Wróbel (Bruk-Bet Termalica II Nieciecza); Najlepszy trener V ligi – Rafał Boguski (Świt Krzeszowice); Najlepszy piłkarz klasy okręgowej – Bartłomiej Cebula (Kabel Kraków); Najlepszy trener klasy okręgowej - Bartłomiej Janeczek (Kabel Kraków).

Po wręczeniu nagród dla wyróżnionych była jeszcze część artystyczna, którą w brawurowy sposób wypełnił znany miłośnik futbolu Marcin Daniec, bawiąc publiczność i angażując ją. Choćby Petera Moore'a, współwłaściciela Wisły, który na galę przybył razem ze swoją żoną.

A po zakończeniu części oficjalnej był jeszcze bankiet i mnóstwo rozmów kuluarowych o futbolu.

©℗

EKSTRAKLASA HOKEJA

Trener Rohaczek i mistrzowie sprzed 20 lat znów pojawili się na krakowskim lodowisku

Jacek Żukowski

120 lat Cracovii i pierwszy mecz na własnym lodowisku w Krakowie były okazją do tego, by przypomnieć sukcesy sekcji.

Takim był niewątpliwie złoty medal mistrzostw Polski z 2006 roku. Wtedy na 100-lecie drużyna pod wodzą trenera Rudolfa Rohaczka stanęła na wysokości zadania i pokonała w finale GKS Tychy. Zaczęła się złota era mierzona 7 mistrzostwami Polski, 3 Pucharami Polski i Pucharem Kontynentalnym.

Teraz legendarny trener i zawodnicy przypomnieli się krakowskiej publiczności. Uhonorowano też Bogdana Pawlika, którego koszulka z numerem 16 została zawieszona w galerii sław obok Romana Stebleckiego, Bogdana Migacza, Daniela Laszkiewicza i Pawła Kozendry.

Z zespołu mistrzów Polski z sezonu 2006 zjawili się: bramkarze: Tomasz Maciążek, Rafała Radziszewski, Piotr Szałaśny, obrońcy: Marian Csorich, Daniel Galant, Grzegorz Gąska, Paweł Kozendra, napastnicy: Marcin Cieślak, Leszek Laszkiewicz, Michał Piotrowssi, Martin Potocny, Piotr Sarnik, Krzysztof Śliwa, Stanisław Urban, Martin Voznik, Sebastian Witowski. Był też drugi szkoleniowiec Mieczysław Nahuńko i kierownik zespołu Włodzimierz Kita.

- Profesor Filipiak powiedział nam, że chce mistrzostwa na stulecie klubu, postawił nas pod ścianą - mówi nam Rudolf Rohaczek. – Dlatego uważam, że to było najtrudniejsze mistrzostwo, bo musieliśmy zrobić wszystko, by tak było. Konkurowaliśmy z Podhalem, Wiesława Wojasa. W finałach zawsze wygrywaliśmy z Tychami. Mieli lepszych zawodników, ale my mieliśmy drużynę.

- Fajnie, że udało się nam spotkać – mówi Paweł Kozendra. – To pokazuje, że jestesmy prawdziwym teamem, potrafimy się skrzyknąć. Michał Piotrowski zorganizował wyjazd w maju do miejscowości koło Nowego Targu, gdzie świętowaliśmy. Teraz takie spotkania mamy zamiar robić do roku. Pamiętam, że 20 lat temu sam finał był łatwiejszy niż półfinał z Podhalem. Było 1:2 i jechaliśmy do Nowego Targu. Potem jednak wygraliśmy trzy mecze. A potem finał. I to było pierwsze mistrzostwo dla Cracovii po 57 latach.

Przy krakowskim hokeju zostało kilku zawodników z tamtej drużyny - Cieślak, Urban, Kozendra czy Radziszewski pracują w Akademii Canpack Cracovia szkoląc młodzież. I sa kapitalne efekty, Akademia rośnie w siłę, a medali mistrzostw Polski różnych kategorii wiekowych są tego najlepszym przykładem. Oby kiedyś poszli w ślady mistrzów w kategorii seniorów.

Wspomnień nie było końca, biesiadowano w pobliskim lokalu i dyskutowano o pięknych czasach krakowskiego hokeja.

Niestety, uroczystości wygraną nie uświetniła obecna drużyna Comarch Cracovii, która uległa JKH Jastrzębiu-Zdrój 0:2.

©℗

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Trener Rudolf Rohaczek w przyjacielskim uścisku z bramkarzem Rafałem Radziszewskim, choć różne były relacje między nimi...

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wieczysta jedzie na obóz. Będą także dwa sparingi

Artur Bogacki

W przerwie na mecze reprezentacji na przełomie września i października piłkarze Wieczystej Kraków nie będą mieć wolnego. Zespół ma zaplanowany obóz przygotowawczy oraz dwa sparingi.

Po 8 meczach (jest jeden zaległy) Wieczysta ma tylko 5 punktów. Patrząc na potencjał osobowy i ambicje, to wynik dużo poniżej oczekiwań. Za słabsze wyniki już wcześniej posadą zapłacił trener Kazimierz Moskal. Zastąpił go Żeljko Kopić, ale pod wodzą Chorwata przełom jeszcze nie nastąpił, bo zespół nie wygrał w lidze ani razu (2 remisy i 3 porażki), odpadł też z Pucharu Polski (wyeliminowała go II-ligowa Avia Świdnik).

Drużyna, której kadra kompletowana była jeszcze po starcie sezonu, a nawet pod koniec okienka transferowego (w Polsce trwało do 9 września), potrzebuje czasu, aby lepiej dopasować elementy. Przerwa w rozgrywkach powinna temu sprzyjać, a Wieczysta wykorzysta ją na zgrupowanie w wielkopolskiej Opalenicy. Tam piłkarze wyjada na kilka dni 26 września, wcześniej tego dnia (sobota, godz. 11) rozegrają sparing u siebie (przy Chałupnika) z II-ligowym Hutnikiem. Po powrocie również będzie mecz kontrolny (2 października), z I-ligową Puszczą Niepołomice.

W kadrze na obóz nie będzie m.in. Mateusza Kochalskiego, nowy bramkarz powołany został na zgrupowanie reprezentacji Polski. ©℗

eprasa.pl bb149bca4b